

Protokół Nr XIX/11
z XIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 31 sierpnia 2011 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 40 radnych, nieobecny – 3 radny nieusprawiedliwionych

II. Radni nieobecni:

- 1/ p. Jarosław Berger,
- 2/ p. Jacek Borkowski,
- 3/ p. Joanna Budzińska.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,15.

IV. Ustalenia

Otwarcia obrad XIX sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisanymi na liście obecności na sali obrad obecnych jest 26 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) **p. Jarosława Tumiłowicza,**
- 2) **p. Adama Wieczorka.**

Następnie **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

W dalszej kolejności w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że w dniu 1 września br. pod Pomnikiem Chwały Żołnierzy Armii Łódź o godz. 12,00 odbędą się obchody 72. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Następnie **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać

na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy 23 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 30 sierpnia br. wiceprezydent Miasta

zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 4a projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania działającej w imieniu

do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XCI/1603/10 z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”- **druk nr 237/2011**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniach 25, 26, 29 i 30 sierpnia br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zgłosiła propozycje wprowadzenia do porządku obrad pięciu projektów uchwał:

- a) w pkt 10a zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004 – 2013” – **druk nr 233/2011** wraz z autopoprawką,
- b) w pkt 10b w sprawie nadania statutu Łódzkiemu Ośrodkowi Geodezji - **druk nr 239/2011**,
- c) w pkt 10c w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok - **druk nr 240/2011** wraz z autopoprawką,
- d) w pkt 10d w sprawie utworzenia na obszarze miasta Łodzi odrębnych obwodów głosowania w zespołach domów studenckich dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2011 r. - **druk nr 241/2011**,

- e) w pkt 10e w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 rok dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 243/2011.**

Ponadto **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 30 sierpnia br. wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski zgłosił propozycję wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10f projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” - **druk nr 242/2011.**

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak zgłosiła wniosek o wycofanie z porządku obrad pkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Karolewskiej i Wileńskiej oraz alei ks. bp. Władysława Bandurskiego - **druk Nr 224/2011.** Uzasadniając wniosek powiedziała: „W przedmiotowej sprawie zachodzi konieczność rozstrzygnięcia opinii Zarządu Osiedla Karolew Retkinia Wschód podjętej w dniu 22 sierpnia br. Wspomniana opinia została dostarczona do Urzędu Miasta Łodzi w dniu wczorajszym”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad pkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie projektu zmiany Statutu Miasta Łodzi - **druk Nr 228/2011,** ponieważ Prezydent Miasta pragnie go jeszcze skonsultować.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka zapytał, dlaczego Prezydent Miasta wnosi pod obrady Rady Miejskiej tak wiele projektów uchwał, które nie były opiniowane przez merytoryczne komisje? Ponadto powiedział: „Komisja w dniu 7 czerwca br. zwróciła się do Prezydenta Miasta z siedmioma podstawowymi zapytaniami dot. OLAF-u na GOŚ-u. Do dnia dzisiejszego Komisja nie otrzymała odpowiedzi. W związku z tym Komisja nie może wykonać uchwały Rady Miejskiej, która nakazuje przedstawienie efektów kontroli, ponieważ brakuje podstawowych dokumentów”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział, że zobowiązuje się do dostarczenia wspomnianych dokumentów do Komisji Rewizyjnej.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zaproponowała wprowadzenie w pkt 5a informacji Prezydenta Miasta na temat naboru do łódzkich przedszkoli.

Radny p. Mateusz Walasek zaproponował, aby informacja Prezydenta Miasta na temat naboru do łódzkich przedszkoli była przedstawiona w pkt 6a.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak przyjęła propozycję radnego p. M. Walaska.

Radny p. Maciej Rakowski zaproponował, aby w pkt 5a został wprowadzony projekt uchwały stanowisko w sprawie zapewnienia odpowiedniego oświetlenia łódzkich ulic - **druk BRM nr 117/2011.**

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosków o zmianę porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 4a projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania działającej w imieniu

do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XCI/1603/10 z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”- druk nr 237/2011.

Przy 34 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 5a projektu uchwały stanowisko w sprawie zapewnienia odpowiedniego oświetlenia łódzkich ulic - druk BRM nr 117/2011.

Przy 35 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6a informacji Prezydenta Miasta na temat naboru do łódzkich przedszkoli.

Przy 32 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższą informację /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10a projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004 – 2013” – druk nr 233/2011 wraz z autopoprawką.

Przy 34 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10b projektu uchwały w sprawie nadania statutu Łódzkiemu Ośrodkowi Geodezji - druk nr 239/2011.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10c projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok - druk nr 240/2011 wraz z autokorektą.

Przy 27 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10d projektu uchwały w sprawie utworzenia na obszarze miasta Łodzi odrębnych obwodów głosowania w zespołach domów studenckich dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2011 r. - druk nr 241/2011.

Przy 33 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10e projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 rok dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – druk nr 243/2011.

Przy 33 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10f projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” - druk nr 242/2011.

Przy 31 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Porządek sesji po zmianach stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnego p. Pawła Bliźniuka.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę radnego p. Kazimierza Kluski.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Trela zgłosił kandydaturę radnego p. Piotra Borsy.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- p. Paweł Bliźniuk,
- p. Piotr Bors,
- p. Kazimierz Kluska.

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Punkty 3 i 4 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 4a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania działającej w imieniu

do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XCI/1603/10 z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru” - druk nr 237/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos, który powiedział: „Pani

występująca w imieniu

naruszenia prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XCI/1603/10 z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”.

w imieniu

..., uznała, że ww. uchwała narusza ich interes prawny i uprawnienia do swobodnego dysponowania nieruchomościami nr 2/9, 2/10, 2/11, 2/12, 2/13, 2/15 w obrębie G-57. Stanowisko Wzywającej należy uznać za bezzasadne z uwagi na okoliczności formalne. Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnie określonych wartości przyrodniczych na przedmiotowych nieruchomościach, należy wziąć pod uwagę art. 43 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, który mówi, że „zespołami przyrodniczo-krajobrazowymi są fragmenty krajobrazu naturalnego i kulturowego zasługujące na ochronę ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne”. Celem ochrony zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru” jest ochrona cennego krajobrazu naturalnego i kulturowego doliny źródłowego odcinka Neru, ze względu na jej walory widokowe i estetyczne. Aby konkretny teren mógł być objęty ochroną w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego musi się cechować właściwościami wymienionymi w wyżej zacytowanym przepisie. Fakt ten został odpowiednio udokumentowany przed skierowaniem projektu uchwały do Rady Miejskiej. Zespół ds. waloryzacji przyrodniczo-ekologicznej Łodzi opracował w 2008 roku „Inwentaryzację geobotaniczną i waloryzację zoologiczną dotychczas niechronionych, cennych przyrodniczo obszarów w granicach administracyjnych Łodzi”. Głównym celem inwentaryzacji było rozpoznanie przestrzenne i geobotaniczne w terenie najcenniejszych fragmentów przyrody naturalnej i półnaturalnej, zagrożonych zmianami w sposobie dotychczasowego zagospodarowania lub użytkowania oraz zaproponowanie dla nich form ochrony konserwatorskiej. Wyniki badań terenowych przedstawiono w postaci kart obiektów, dokumentujących dziedzictwo przyrodnicze Łodzi. Karty zawierają charakterystykę obiektów wraz z pełną dokumentacją geobotaniczną, kartograficzną i fotograficzną. Taka karta obiektu została opracowana również dla zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”. Materiały są dostępne w siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Departamencie Infrastruktury i Lokali Urzędu Miasta Łodzi. Z danych ewidencji gruntów wynika, że działki, których właściciele wezwali do usunięcia naruszenia prawa wykorzystywane są jako grunty rolne w formie łąk, pastwisk, gruntów ornych oraz gruntów pozostających poza uprawami rolnymi (odłogi i ugory). Zgodnie z nieobowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi, na które powołują się wnioskodawcy, działki nr 2/9, 2/10, 2/11, 2/12, 2/13 i 2/15 w obrębie G-57 zlokalizowane były w strefie niezurbanizowanej (naturalnej), w granicach której obowiązywał zakaz wszystkich form zabudowy, w tym – także służącej czasowemu użytkowaniu terenów. W jej obrębie – jednak z wykluczeniem terenów lasów i dolin rzecznych i wyłącznie na działkach położonych pomiędzy takimi samymi (o podobnym kształcie i powierzchni) działkami już zabudowanymi – dopuszczona była jedynie możliwość uzupełnienia trwałej i użytkowanej całorocznie zabudowy istniejącej, z zastosowaniem indywidualnych systemów odprowadzania i unieszkodliwiania ścieków. Biorąc pod uwagę powyższe zapisy zabudowa przedmiotowych nieruchomości nie była możliwa. To znaczy, że wprowadzenie w uchwale Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”, zakazu zmiany sposobu użytkowania ziemi nie było nowym ograniczeniem. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Źródła Neru” jest obszarową formą ochrony przyrody i nie może być traktowany, jako zbiór odrębnych nieruchomości. Nie praktykuje się oceny

poszczególnych nieruchomości pod kątem występowania walorów przyrodniczo cennych w tak dużych obiektach chronionych. Zakres ograniczeń obowiązujących na terenie objętym ochroną został określony na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody. W akcie ustanawiającym zespół przyrodniczo-krajobrazowy nie mogły być wprowadzone inne ograniczenia w korzystaniu ze środowiska niż wynikające z ww. przepisu. Rada Miejska w Łodzi, stanowi jeden z organów administracji publicznej, który zobowiązany jest do dbałości o przyrodę i zapewnienia warunków prawnych dla jej ochrony. Wynika to wprost z art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Ustawodawca, nakładając na organy administracji obowiązek zapewnienia warunków prawnych dla jej ochrony, przewidział również narzędzia do jego realizacji. Zostały one określone w rozdziale 2 ustawy o ochronie przyrody pt. Formy ochrony przyrody (art. 6 – 64 ustawy). Biorąc powyższe pod uwagę zespół przyrodniczo krajobrazowy „Źródła Neru” został ustanowiony zgodnie z obowiązującym prawem”. Wypowiedź poparta została prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejęła **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska**.

Wobec braku pytań, negatywnej opinii Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz innych komisji, stanowisk klubowych, dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 237/2011.

Przy **22** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XIX/344/11** w sprawie uznania za bezzasadne wezwania

prawa spowodowanego podjęciem przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XCI/1603/10 z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Źródła Neru”, która stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 16**.

Ad pkt 5 - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie dokonywania wpłat części dochodów podatkowych miasta Łodzi na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin – druk BRM nr 115/2011.

W imieniu projektodawców, członków Klubu Radnych PO projekt uchwały przedstawił **radny p. Mateusz Walasek**, który powiedział: „Przedmiotowy projekt uchwały dot. bardzo ważnego problemu, który dotychczas w Łodzi może nie był dostrzegany, a tocząca się w kraju kampania w tej sprawie podejmowana przez różne samorządy zwróciła uwagę, że problem ten również Łodzi dotyczy przynajmniej od trzech lat. Chodzi o część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin tzw. „Janosikowe”, czyli pieniądze, które gminy są zobowiązane oddawać do budżetu państwa, a potem są one dzielone pomiędzy gminy, przynajmniej

teoretycznie, biedniejsze. Mechanizm ten jest pewnym mechanizmem solidarności społecznej. Natomiast w pojęciu projektodawców uchwały mechanizm ten nie działa dobrze. Łódź mimo niekorzystnych wskaźników społeczno-gospodarczych jest w gronie tych samorządów, które są płatnikami netto tzw. „Janosikowego”. Bardzo ważne jest to, że można być zarówno płatnikiem jak i biorcą. Dotyczy to wielu miast w Polsce, nie tylko Łodzi. Jest to bardzo zastanawiające, że można być jednocześnie bogatym i biednym. Jednak sama nazwa „Janosikowe” wskazuje, że nie można się tu odwoływać do logiki tylko czasami do zbójnictwa. Podawane często kwoty są kwotami wpłat. Mówi się, że wszystkie Miasta wojewódzkie wpłacają, natomiast część z nich dostaje również dotacje i to dotacje większe niż wpłacone „Janosikowe”. Płatnikami netto są: Warszawa, Kraków, Poznań, Gdańsk, Katowice, Wrocław, Łódź i Gdynia. Oprócz tego płatnikami netto są też mniejsze gminy, które mają dodatkowe źródła dochodów np. Kleszczów, Police. Łódź jest w gronie ośmiu najbogatszych miast w Polsce. Niby należałoby się z tego cieszyć, ale niestety to nie jest prawda. Weźmy przykład Szczecina. Jest to miasto graniczne. Wpłaca ono kwotę kilkuset tysięcy. Jest to miasto, gdzie wpływy i kwoty wnoszone na „Janosikowe” się równoważą. Porównując wskaźniki stopy bezrobocia trzeba pamiętać, że w Łodzi w roku 2010 wynosił on 9,9% a w Szczecinie – 9,6%, czyli lepiej. Przeciętne wynagrodzenie w Łodzi wynosiło 3.109 zł, a w Szczecinie 3.433 zł. Mimo, iż ten skomplikowany argument uwzględnia różne czynniki, Łódź jest traktowana jako Miasto bogate, mimo że według wskaźników społeczno-gospodarczych jest Miastem biedniejszym. Projekt uchwały nie rodzi skutków prawnych. Można zadać pytanie, dlaczego dopiero teraz zajmujemy się tą sprawą. Otóż z dwóch przyczyn. Pierwszą przyczyną był list Rady Miasta Krakowa, który wezwał nas do wsparcia prowadzonej akcji m.in. przez Kraków, Województwo Mazowieckie oraz Warszawę. Po drugie. Osobiście mierzyłem się z problemem „Janosikowego” kilka lat temu. Wtedy wynikało, że Łódź wychodziła praktycznie na zero. Od trzech lat mamy taką sytuację, że jesteśmy płatnikiem. Przez dwa lata poprzednie wnosiliśmy po ok. 6.000.000 zł, w roku bieżącym będziemy wносить 10.000.000 zł. Są to kwoty niebagatelne i nie powinniśmy wobec nich pozostać milczący. W związku z tym wyrażamy w odpowiedzi na list Krakowa swoje poparcie. Jednocześnie prosimy Przewodniczącego Rady o przekazanie tego stanowiska Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów, Marszałkom Sejmu i Senatu RP, Przewodniczącym Klubów Parlamentarnych, władzom Warszawy, Krakowa i Województwa Mazowieckiego oraz Prezydentowi Miasta Łodzi. Jeśli chodzi o spodziewane skutki przedmiotowej uchwały, to muszę powiedzieć, że ona bezpośrednio skutków finansowych nie rodzi, ale nastąpią pewne skutki formalne. Nie postulujemy w przedmiotowej uchwale, aby wzorem Krakowa, czy Warszawy wyznaczać pełnomocnika do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Uważamy, że wyznaczeni przez tamte samorządy pełnomocnicy spełnią swoją rolę. Nie chcemy narażać Miasta na dodatkowe koszty. Natomiast chcieliśmy wrazić swoją wolę. Jako przedstawiciele łodzian nie powinniśmy milczeć. Pewne efekty już są. Obserwując wypowiedzi niektórych posłów widzimy, że chcą uczynić z tego główny element swojej kampanii wyborczej”.

Wobec braku pytań przystąpiono do **zgłaszania opinii komisji**.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poinformowała, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, która wydała opinię pozytywną.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady**,

wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska poddała pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 115/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/345/11 stanowisko w sprawie dokonywania wpłat części dochodów podatkowych miasta Łodzi na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin, która stanowi załącznik nr 17 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 18.

Ad pkt 5a - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie zapewnienia odpowiedniego oświetlenia łódzkich ulic - druk BRM nr 117/2011.

W imieniu projektodawców, radnego p. Rafała Markwanta oraz własnym projekt uchwały przedstawił radny p. Maciej Rakowski, który powiedział: „Jak to jest z oświetleniem łódzkich ulic, to wszyscy widzimy. W mieście średniowiecznym, kiedy chadzano po zmierzchu, trzeba było krzyknąć „idzie się, idzie się” po to, żeby nikt z góry nie wylał jakiegoś kubła pomyj nie widząc przechodniów. Próbujemy nie dojść do takiego stanu w Łodzi i próbujemy chronić bezpieczeństwo mieszkańców. W godzinach wieczornych, kiedy po zmierzchu mamy okres bez oświetlenia ulic jest naprawdę niebezpiecznie. Są to godziny dosyć intensywnego jeszcze ruchu pojazdów i pieszych. Przez pierwsze dni ludzie reagują z pewnym zdziwieniem, dlaczego stało się ciemno. To zwiększyło ostrożność i nie nastąpił jeszcze wzrost liczby niebezpiecznych zdarzeń drogowych, ale po jakimś czasie nastąpi przyzwyczajenie. Natomiast wzrok nie udoskonali się i nie zaczniemy widzieć w ciemnościach. Obawiamy się z radnym p. R. Markwantem, że za kilka dni może wzrosnąć liczba wypadków drogowych z udziałem pieszych, czy też zderzeń pojazdów. Po prostu jest ciemno, a to nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa. Po to mamy zdobycze cywilizacyjne, że nawet jeżeli to się wiąże z pewnymi kosztami, to należy z tego korzystać i z pewnych podstawowych standardów rezygnować nie wolno”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Pan Radny jest niezwykle czuły na pewne sformułowania. Nie chcę tu wieść sporów semantycznych, ale czy nie lepiej byłoby zamiast sformułowania „W związku z zaniechaniem przez Prezydenta Miasta Łodzi oświetlania łódzkich ulic...”, napisać: „W związku z zaniechaniem oświetlania łódzkich ulic...”. Przecież to nie Prezydent Miasta bezpośrednio oświetla ulice. Jeżeli Panu Radnemu zależy na użyciu nazwy organu, to on i tak dalej występuje w uchwale. Druga moja sugestia dot. zamiany w ostatnim zdaniu słowa „częściowa” na „okresowa”. Przecież chodzi tu o okres a nie o strefę”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Co do drugiej rzeczy Pan Radny ma pełną rację. Przyjmuję tę sugestię jako autopoprawkę. Natomiast, co do pierwszego wniosku, to rozumiem, że Pan Radny, jako lider PO wołałby, żeby z projektu uchwały tak wprost nie wynikało, kto zaniechał oświetlania łódzkich ulic. Nam nie zależy na piętnowaniu i wskazywaniu autorów pomysłów. Nam zależy na załatwieniu sprawy, więc godzimy się na to, żeby te cztery słowa z pierwszego zdania wykreślić. Przyjmuję Pana wniosek jako autopoprawkę”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Według mnie zaistniał fakt niedostatecznego oświetlenia ulic. Nie jest tak, że całe Miasto jest ciemne. Nie muszę trąbić, ani krzyżeć „idzie się, idzie się”, bo osiedla i centrum Łodzi są częściowo oświetlone. Proponuję przyjęcie w ramach autopoprawki sformułowania „niedostatecznego oświetlenia ulic”. Przecież ulice są oświetlone. Nie twierdźmy, że Łódź utonęła w ciemnościach”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nie spierajmy się o słowa. One nie zmieniają istoty projektu uchwały. Jeżeli Panu Radnemu zależy, żeby początek § 1 brzmiał: „W związku z zaniechaniem właściwego oświetlania łódzkich ulic...”, to przyjmuję sugestię Pana Radnego jako autopoprawkę”.

Wobec braku innych pytań przystąpiono do **zgłoszenia opinii Prezydenta Miasta**.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „W momencie, kiedy szacowaliśmy koszty, które są związane z oświetleniem ulic na rok 2011 wniosek budżetowy opiewał na kwotę 25.800.000 zł. „Głosami budżetowymi” ta kwota została zmniejszona do 23.000.000 zł. Różnymi działaniami doprowadziliśmy do takiej sytuacji, że koszty zwiększone zostały o ok. 900.000 zł. Prognozujemy, że zużycie energii elektrycznej dot. oświetlenia ulic będzie nas kosztowało 900.000 zł więcej. Musimy mieć świadomość, że budżet Miasta nie jest z gumy. Musimy mieć świadomość swoich decyzji, jeżeli podejmujemy takie działania. Zgodzę się wykonać przedmiotową uchwałę, jeżeli będą wskazane kwestie dot. finansowania dodatkowych kosztów związanych z oświetleniem ulic. Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że ograniczenia oświetlenia ulic, to nie jest rzecz, która przyszła ze mną. Możliwe, że wraz ze mną ona bardzo radykalnie zadziałała się. Przypominam, że od 2007 r. sukcesywnie Zarząd Dróg i Transportu prowadzi działania w celu zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, także ograniczając oświetlenie ulic w Łodzi. Były to mniej więcej działania ok. 10-14 godzin rocznie, ale takie działania miały miejsce. To nie jest tylko tak, że staramy się działać kosztem mieszkańców. Wprowadzamy do nowych inwestycji, tam gdzie jest oświetlenie, takie narzędzie, które powoduje obniżenie intensywności oświetlenia między godz. 23 a 3 rano, żeby rachunki za oświetlenie były mniejsze. Niestety ponad 93% oprav oświetleniowych w pasie drogowym znajduje się w rękach PGE, który jest monopolistą i nie wyraża zgody na taką modernizację swoich oprav oświetleniowych. Będziemy sukcesywnie wymieniać oprawy, ale musimy znaleźć możliwość finansowania tego zjawiska. W związku z taką sytuacją zwracam się z prośbą do Państwa Radnych o odrzucenie przedmiotowego projektu uchwały”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska oznajmiła: „Powiedział Pan, że zabraknie 900.000 zł. Czy oznacza to, że zabraknie do końca bieżącego roku?”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Tak. Jeśli oprawy oświetleniowe będą załączane do końca miesiąca sierpnia br. tak jak obecnie, czyli 15 minut po astronomicznym zachodzie słońca i 30 minut przed astronomicznym wschodem słońca dla Łodzi. Natomiast od 1 września do końca bieżącego roku oprawy oświetleniowe będą załączane i wyłączane 15 minut wcześniej i później. Zobowiązuję się do przeanalizowania rzeczywistych oszczędności po pierwszym miesiącu funkcjonowania tego programu. Realnie program zaczął działać od 16 sierpnia 2011 r. Zobowiązuję się do powiadomienia Państwa Radnych, jakie oszczędności udało nam się osiągnąć dzięki tej działalności. Jeżeli w grudniu br. nie znaleźlibyśmy w budżecie pieniędzy, to musielibyśmy liczyć się z wyłączeniem światła od 15 grudnia do końca roku 2011”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Na początku roku odbyła się wielka akcja wypowiedania umów PGE przez wszystkie jednostki organizacyjne Miasta. Łódź miała negocjować z PGE inne warunki dostarczania energii elektrycznej. Proszę powiedzieć, czy zostało to dokonane i jakie oszczędności z tego tytułu zostały dla Miasta pozyskane?”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Tak, takie działania miały miejsce. Udało nam się uzyskać 8% rabatu na koszt energii elektrycznej. Nie powiem w chwili obecnej, ile to jest kwotowo. Pragnę poinformować, że obecnie prowadzimy przetarg na zużycie energii elektrycznej dla wszystkich budynków użyteczności publicznej. Chcemy to zrobić w jednym przetargu i uzyskać dzięki temu oszczędności z kosztów energii elektrycznej”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Wcale tak nie jest, że jak Pan Wiceprezydent coś podłączy, to zabraknie nam 900.000 zł. Proponuję poszukać środków w zadaniach Zarządu Dróg i Transportu, które z całą pewnością lawinowo od października do listopada będą się pojawiały jako zapisy w projektach zmiany w budżecie Miasta Łodzi jako zadania niewykonane i przesuwane na kolejne inne. Z całą pewnością środki będą w październiku i listopadzie, ponieważ Zarząd Dróg i Transportu po prostu jak zwykle nie wykona swojej części zadań”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Musimy mieć świadomość rozróżnienia kwestii inwestycji, które będą w dużej mierze zrealizowane od kwestii utrzymania bieżącego Miasta”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Pewna rozbieżność interesów między PGE a Miastem jest oczywista. Czy będzie rozpisany jakiś plan na wypadek dalszych rozbieżności i wzrostu cen energii? Jak Miasto będzie reagowało na to zjawisko? W jaki sposób możemy zabezpieczyć się, aby oświetlenie ulic w jakimś stopniu było? Czy zostanie skonstruowany konkretny plan działań mających na celu zapobieżenie takiemu zjawisku?”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Musimy mieć świadomość, że koszt energii elektrycznej w Polsce oraz w Łodzi będzie rósł. Jest to sytuacja, na którą obecnie nie mamy wpływu. Nie twierdzę, że zbudowanie elektrowni atomowej rozwiąże problem i energia elektryczna będzie tańsza. Wydaje mi się, że jest to kwestia kilkudziesięciu lat a nie najbliższego roku, czy dwóch. Mamy plany. W Wydziale Gospodarki Komunalnej jest stanowisko energetyka miejskiego. To właśnie on ma przygotować propozycje konkretnych działań, które mają za zadanie uzyskać oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a także możliwość wynegocjowania lepszych stawek energii elektrycznej. Jest to negocjowanie całych pakietów, jeżeli chodzi o zużycie energii elektrycznej dla urzędów, szkół, przedszkoli. To się dzieje w tej chwili. Następnym krokiem, bardziej pracochłonnym, będzie kwestia wynegocjowania jednolitych umów, jeśli chodzi o wszystkie lokale mieszkalne w Łodzi”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Zgoda, ale decyzja w sprawie głosowania będzie zależała od stanowiska organu, który zapewne złożył już wniosek o odrzucenie tego projektu. Trzeba dopytać, jaka będzie w przyszłości reakcja i co Prezydent zrobi, żeby zapewnić oświetlenie zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Gdybyśmy mieli pełną kontrolę, moglibyśmy nad tym o wiele szerzej dyskutować, niestety rozmawiamy z monopolistą. Z całym szacunkiem dla słowa niestety”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Zdziwiło mnie mocno, że lampy uliczne nie świecą, natomiast niektóre budynki, np. Szpitala Barlickiego, chociaż to chyba nie miejski szpital, był rzęsiście oświetlony”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Pytał się Pan o plany dotyczące redukcji i oszczędności, to jest jeden z etapów. Każdy z nas dostając rachunek za energię elektryczną trzy razy go ogląda i zastanawia się czy włączyć, czy wyłączyć żarówkę w kuchni, czy telewizor musi być podłączony do kontaktu, żeby był w tzw. trybie stand by. Takie konkretne działania, dotyczące racjonalizacji zużycia energii elektrycznej w budynkach użyteczności publicznej też będą planowane i realizowane”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Przyznam, że w sierpniu br., kiedy wjeżdżałem wieczorem z Konstanczyna Łódzkiego do Łodzi, to byłem zdziwiony. Była godzina 20:05, było już po zmroku, w Konstanczynie wszystkie latarnie się paliły. Wjeżdżam do Łodzi, która jest stolicą regionu i nagle jest ciemno. Już nie wspomnę, że od lat przy ulicy Konstanczyniejskiej nie ma chodników. Teraz nie było też oświetlenia, nie było go w całym mieście. Jedyne jasne punkty to stacje benzynowe, dworce oraz wszystkie inne instytucje, które nie są instytucjami miejskimi. Przyznam, że to bardzo smutny wizerunek, od razu zadzwoniłem do Prezydenta Miasta p. H. Zdanowskiej, bo myślałem na początku, że jest awaria. Okazuje się, że to są oszczędności. Panie wiceprezydencie, Pan mówił przed chwilą o tym, że każdy jak otrzymuje rachunek za prąd to go trzy razy ogląda. Zgadza się z Panem całkowicie i popieram Pana działania. Pan chce zamontować lampy energooszczędne, poprzez przetargi szuka Pan sposobów, aby zapewnić Łodzi tańszy prąd, ale chciałbym przypomnieć, że Miasto nie jest mieszkaniem ani fabryką i nie możemy wyłączać latarni. W domu możemy sobie włączyć jedną lampkę, jeżeli nam to wystarcza, możemy siedzieć przy lampce 20 V i oszczędzać na prądzie. Natomiast w Łodzi nie możemy oszczędzać na prądzie, nie możemy wyłączać latarni, bo gwarantują one bezpieczeństwo na łódzkich ulicach, osiedlach oraz stanowią o wizerunku Łodzi. Dziś wszyscy się śmieją, że Miasta nie stać na oświetlanie ulic. Powtarzanie argumentów, że w grudniu może zabraknąć pieniędzy na oświetlanie jest moim zdaniem niewłaściwe, ponieważ na każdej sesji Rady Miejskiej Radni dokonują zmian w budżecie Miasta. Jeżeli się okaże, że w zadaniu dotyczącym oświetlania ulic zabraknie pieniędzy, to trzeba będzie przenieść te pieniądze z innych wydatków. Jeśli z inwestycyjnych, to będziemy mieli mniejszy procent inwestycji, ale łódzianie będą mieli oświetlone ulice. Jeżeli szukamy oszczędności, to możemy dalej brnąć w absurdy i ja Państwu też mogę wskazać sposób, jak zaoszczędzić 360000000 zł w budżecie Miasta. Zlikwidujemy transport zbiorowy, zatrzymajmy autobusy i tramwaje, nie wydamy 360000000 zł, a będziemy krzewić zdrowy tryb życia i namawiać łódzian, żeby spacerowali z Olechowa na Bałuty. Nie tędy droga i źle się stało, że w ten sposób się eksperymentuje, ponieważ są pewne wydatki, które Miasto musi ponieść. Tym się różni miasto od przedsiębiorstwa, że na określonych rzeczach oszczędzać po prostu nie może. Nie można oszczędzać na bezpieczeństwie, na oświetlaniu ulic, komunikacji miejskiej, cokolwiek byśmy nie robili, musimy łódzianom te rzeczy zapewnić. Wizerunek Miasta został już nadwątlony, były już wspaniałe adnotacje u ogólnopolskich stacji telewizyjnych o tym, co się u nas dzieje. Mam prośbę i apel do Pana Prezydenta Miasta, niech dzisiaj o godzinie 20:00, kiedy już będzie ciemno, łódzkie latarnie się włączą. Nie róbmy eksperymentów, nie szukajmy pozornych oszczędności, szukajmy ich gdzie indziej”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Muszę powiedzieć, że jestem chyba pierwszym na tej sali, który jest za szukaniem oszczędności w budżecie. Jestem gotów bronić nawet tych nietypowych decyzji Pani prezydent Miasta czy Pana wiceprezydenta Miasta, jeżeli tylko pozwolą na zaoszczędzenie pewnych sum w budżecie. Ale Panie wiceprezydencie, to co Pan zrobił, nie jest żadnym oszczędzaniem, tylko zaniechaniem wykonywania zadań publicznych. Obowiązkiem Miasta jest zapewnienie właściwego oświetlenia ulic. Oczywiście, pojawiają się takie możliwości, jak negocjacje umów, wymiana oświetlenia na energooszczędne, przetarg na nowego dostawcę energii i to jest oszczędzanie. Natomiast wyłączenie prądu nie jest oszczędzaniem. Wczoraj wieczorem jechałem przez Miasto i było po prostu ciemno. Nie wszędzie jest wyłączone światło, bo świeci się w budynkach, niektóre elewacje są oświetlone, podmioty prywatne również oświetlają swoje nieruchomości i to nas ratuje, ale tak się nie da funkcjonować. Taka ciemność w sposób nieuchronny musi doprowadzić czy to do zwiększonej liczby wypadków, czy to do zwiększenia zachowań o charakterze przestępczym. Pozwoliłem sobie dzisiaj napisać interpelację do Pana Prezydenta Miasta, nie wiedząc, że ta sprawa stanie w bieżącym porządku obrad. Chciałem zrezygnować z tej interpelacji, ale po wystąpieniu Pana Prezydenta Miasta widzę, że wszyscy powinniśmy taką interpelację złożyć. Pan wiceprezydent Miasta był łaskaw powiedzieć, że wykona tę uchwałę, jeśli Rada wskaże źródło finansowe. Nie należy to do naszych kompetencji, to właśnie Pan odpowiada za to, żeby znaleźć środki. Przypominam sobie, że dwie czy trzy sesje temu, Państwo przyszli do nas z projektem, żebyśmy zwiększyli środki na ubezpieczenie majątku Miasta. Nie o kilkaset tysięcy, ale o kilka milionów złotych. Zabrakło nam środków na ubezpieczenia i nie przewidziano w ubiegłym roku na etapie planowania budżetu, że tych środków będzie potrzeba aż tyle. Choć ta kwota była astronomicznie wysoka i budziła nasze duże wątpliwości, to nikt nie powiedział, że nie posiadamy środków w budżecie, zaoszczędzimy więc i nie ubezpieczymy majątku gminy. Myślę, że jest dosyć miejsc w budżecie, które pozwolą nam na to, żeby zaoszczędzić i środki na zapewnienie właściwego oświetlenia wygospodarować. Przychodzą do nas łodzianie na dyżur z interwencjami, wystarczy otworzyć gazetę czy zapytać się przeciętnego mieszkańca Łodzi, jest po prostu ciemno. Mogę tylko do Pana wiceprezydenta zawołać słowami klasyka - więcej światła”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział: „Na sali zapanowała ogólna wesołość, ale nie wiem czy to jest powód, żeby się śmiać, ponieważ sytuacja rzeczywiście nie jest dla łodzian wesoła. Pan wiceprezydent postanowił zaoszczędzić na elektryczności i na prądzie, ale to nie jest dobry sposób. Oczywiście nie tylko z powodu bezpieczeństwa zarówno komunikacyjnego, jak i kryminalnego, ale również jeśli chodzi o sposób funkcjonowania Łodzi. Nie jest to wcale oszczędność. Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej udowodnił już te kwestie. Pod koniec ubiegłego roku rzeczywiście zwiększyliśmy nakłady na ubezpieczenie. Suma ubezpieczenia w ostatnim czasie się wyczerpała, oczywiście było to spowodowane dziurami w drogach, których Pani Prezydent Miasta nie zdołała na czas załatać. Mieszkańcy zwracali się z wnioskami o odszkodowania, ilość tych wniosków była tak duża, że kwota przeznaczona na ubezpieczenia zaczęła się wyczerpywać. Przyjęliśmy uchwałę, zwiększającą kwotę ubezpieczenia o kolejne 800000 złotych. Niestety, gdy mamy sytuację, gdzie światło wcześniej gaśnie lub później się zapala, powodujemy wzrost niebezpieczeństwa w Łodzi. Może to spowodować, że łodzianie z różnych powodów będą się zwracać o odszkodowania do Prezydenta Miasta, bo Prezydent i Miasto są odpowiedzialni za bezpieczeństwo. Kolejny raz dojdzie do sytuacji, kiedy będziemy musieli znaleźć pieniądze nie na energię, ale dużo większe pieniądze na kolejną składkę ubezpieczeniową. Panie wiceprezydencie, apelujemy aby jednak nie oszczędzać na tej kwestii i znaleźć pieniądze na tak podstawową rzecz, jaką jest oświetlenie i bezpieczeństwo Miasta Łodzi”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Panie wiceprezydencie, ciemność widzę. Parafrazuję oczywiście słowa z jednej z polskich komedii, ale rzeczywiście wszyscy mieszkańcy tego Miasta ciemność widzą. O godzinie 20:00 jest po prostu w Mieście bardzo ciemno i bardzo niebezpiecznie. Nie wiem czy można pewne metody, które sprawdzają się w biznesie, przenosić na grunt miejski. Wątpię, czy Pan dobrze zna ustawę o samorządzie gminnym. Jeśli Pan wiceprezydent nie zna treści, to zacytuję artykuł 7 tej ustawy: „Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy”. Panie wiceprezydencie, jak my zaspokajamy zbiorowe potrzeby wspólnoty? Naraża Pan mieszkańców Miasta i nas wszystkich, proszę się zastanowić co Pan robi?”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział m.in.: „Chciałem zaapelować do kolegów i koleżanek, którzy kandydują do parlamentu, żeby nie uprawiali tutaj kampanii wyborczej. Oczywiście poruszali bardzo istotne sprawy, bo nie może być ciemno na łódzkich ulicach, ale to jest czymś spowodowane skoro Pan Prezydent Miasta podjął tak niepopularną decyzję. Widocznie miał powody, ale apeluję do wszystkich, abyśmy się skupili na porządku obrad dzisiejszej sesji”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Jestem zażenowana kierunkiem, w jakim zmierza Miasto. Z kandydata do europejskiej stolicy kultury, wręcz zamienia się w ciemnogród. Zastanówcie się Państwo, czy w tym kierunku Miasto powinno zmierzać. Apeluję o rozagę i troskę, nie tylko w kwestii bezpieczeństwa w Mieście, ale także dbania o mieszkańców. O to, żeby Łódź rzeczywiście podążała w kierunku stolicy, jeśli nie kultury, to stolicy obok, której rozwijała się do tej pory, i która była dla nas wzorem. Miasto zamienia się w jakiś ośrodek prowincjonalny, a chyba nie o to nam chodzi”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Jak się okazuje nie tylko kandydaci mogą być podatni na populizm. Uczynienie z Łodzi ciemnogrodu i propagowana przez Panią radną polityka kulturalna, ma duże zasługi i duży wpływ na to, żeby Łódź faktycznie przeistaczała się w ciemnogród. Wracając do meritum sprawy, najpierw kilka uwag natury technicznej. Wytyka się tutaj nieznajomość ustawy, ta uchwała nie zobowiązuje Prezydenta Miasta do niczego, jest to tylko wyrażenie woli Rady. Realizacja tej uchwały skończy się z momentem przekazania jej Panu Prezydentowi Miasta przez Przewodniczącego Rady. Szczytną rzeczą jest poszukiwanie oszczędności, ale woła Radnych i mieszkańców jest taka, żeby nie na tej drodze poszukiwać oszczędności. Drogi mogą być oczywiście różne, nie chcę wspominać o Prezydencie Mysłowic, który wyłączał latarnie tam, gdzie mieszkali opozycyjni radni. Kolejna uwaga natury technicznej, w średniowieczu, jak mówi projektodawca uchwały, „idzie się” wołano w dzień. W nocy w ogóle nie poruszano się po mieście, ponieważ było to zakazane. Jeszcze raz podpiszę się pod apelem moich przedmówców, dobrze jest poszukiwać oszczędności, ale postarajmy się ich szukać rozsądniej”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, jej podsumowania w imieniu projektodawców dokonał **radny p. Maciej Rakowski**, który powiedział m.in.: „Obradujemy w sali, w której w środku dnia mamy włączoną pełną iluminację i częściowo zasłonięte okna. Warto by było, żebyśmy jako radni, zaczynali zmiany od siebie. Podobno Edward Gierek kiedyś powiedział: „Będziemy ze wszystkich sił oszczędzać, niezależnie od tego ile to nas będzie kosztować”. Proponuję, żebyśmy nie podążali tą drogą. Zdecydowanie bardziej preferuję rozmowę z Prezydentem Miasta o oszczędnościach, gdy sytuacja Miasta jest trudna, niż mieć do czynienia z sytuacją, z jaką mieliśmy do czynienia kilka miesięcy temu, kiedy wmówiono nam, że stać nas na kilkumilionowe inwestycje. Jednak lepiej debatować, gdy ktoś realnie

patrzy na rzeczywistość. Aczkolwiek nie do końca się zgodzę ze szczegółami wypowiedzi Pana wiceprezydenta Miasta, bo w moim przekonaniu to opóźnienie w włączeniu światła jest większe niż Pan mówił. Słońce dzisiaj zajdzie o godzinie 19:28 i niezależnie od tego, co byśmy chcieli przegłosować, tego faktu najprawdopodobniej nie uda nam się zmienić. W ostatnich dniach o godzinie 20:20 latarnie jeszcze nie były włączone, mamy do czynienia z niemal godzinnym opóźnieniem. Radni są zgodni co do zasady, że władze Gminy muszą zaspokajać te podstawowe, cywilizacyjne potrzeby mieszkańców. Ulice trzeba oświetlać, kiedy spadnie śnieg trzeba odśnieżać, kiedy robi się w ulicy duża dziura, to ją trzeba załatać. Można przytaczać wiele przykładów. Są to elementarne zadania i mieszkańcy Miasta płacą podatki, żebyśmy je wykonywali. Reszta jest nadwyżką, nie zajmujemy się potrzebami trzeciego czy czwartego rzędu, jeśli nie potrafimy zagwarantować zaspokojenia potrzeb pierwszego rzędu. To stanowisko wprost nie rodzi skutków prawnych, jesteśmy zgodni, że ma być ono apelem Rady Miejskiej do Prezydenta Miasta, żeby nie rezygnować z zaspokajania podstawowych potrzeb łódzian. Będzie to podstawą dla Prezydenta, jeśli zechce przygotowane zmiany w budżecie. Jako autor projektu uchwały byłbym zadowolony, gdyby dzisiaj mieszkańcy nie musieli już brnąć w ciemnościach egipskich. Ani dziś, ani jutro, ani pojutrze i oby godzina włączania światła w przyszłości była korygowana w związku z tym, że dzień się skraca. Po przyjęciu autopoprawek tekst §1 byłby następujący: „W związku z zaniechaniem właściwego oświetlania łódzkich ulic w czasie bezpośrednio po zmierzchu i przed świtem, Rada Miejska w Łodzi zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi p. Hanny Zdanowskiej o zapewnienie odpowiedniego oświetlenia ulic. To jest zagwarantowanie, by w części doby pozbawionej światła dziennego włączone były miejskie latarnie. Okresowa rezygnacja z oświetlenia ulic zagraża bezpieczeństwu mieszkańców i źle wpływa na wizerunek Miasta”.

W dalszej kolejności, wobec braku innych propozycji Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadząca obrady, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku BRM nr 117/2011.

Przy **33** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr **XIX/346/11** stanowisko Rady Miejskiej w sprawie zapewnienia odpowiedniego oświetlenia łódzkich ulic, która stanowi **załącznik nr 19** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załączniki nr 20**.

Ad pkt 6 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia w latach 2012-2014 moratorium dotyczącego opłaty za posiadanie psa - druk BRM nr 114/2011.

Jako projektodawca, przedmiotowy projekt przedstawił **Radny p. Piotr Adamczyk** powiedział: „Projekt dotyczy wprowadzenia moratorium w sprawie wprowadzenia opłaty za posiadanie psa w latach 2012-2014. Rada Miejska już dzisiaj zobowiązała się do tego, żeby nie wprowadzać tej opłaty. Sytuacja powtarza się co roku. Prezydent Miasta w założeniach do budżetu na kolejny rok proponuje wprowadzenie opłaty. Odkąd jest to opłata, a nie podatek radni wypowiadając się jednoznacznie zawsze odrzucali tę propozycję. Jednak co roku Prezydent Miasta chcąc dbać o budżet Miasta ponownie składa taką propozycję. Chciałbym zaproponować, żeby już dzisiaj na kadencję do 2014 roku Rada Miejska zobowiązała się takiej opłaty nie wprowadzać. Jest to zasadne z uwagi na to, że ta opłata, jak analizowaliśmy

we wcześniejszych latach, nie przynosiła do budżetu gminy dużych dochodów. Jeśli dobrze pamiętam, $\frac{3}{4}$ tej opłaty jest pobierane przez koszty poboru, mieszkańcy nie chcą tych opłat ponosić, gdyż uważają że to jest ponoszenie opłaty za najbliższego przyjaciela człowieka. Jeśli uchwała zostanie dziś przegłosowana, mieszkańcy uzyskają wyraźny sygnał, że do końca tej kadencji radni nie zmieniają swej decyzji”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „Skąd u Pana Radnego absolutne przekonanie, a wręcz pewność, że Rada przez kolejne 3 lata nie stanie jednak przed koniecznością wprowadzenia tego podatku? Chociażby w przypadku inwazji psów?”.

Radny p. Piotr Adameczyk odpowiedział: „Przed wakacjami została przyjęta uchwała dotycząca wyłapywania bezdomnych zwierząt i na ten cel już wyznaczono środki, więc nie widzę problemu. We wcześniejszych latach zawsze byliśmy jednomyślni, że takiej opłaty nie będzie i nigdy nie słyszałem od radnych, aby chcieli ją wprowadzić. Jest to moje wewnętrzne przekonanie, oczywiście nie mam pewności, ostateczna decyzja zostanie wyrażona poprzez dzisiejsze głosowanie”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Czy Pan Radny zna wielkość kosztów, jakie ponosi Miasto z tytułu sprzątania? Wiadomo, że akcja sprzątania po swoich pupilach w miejscach publicznych obarcza kosztami Miasto. Koszty rosną, czy ten czynnik nie będzie powodował konieczności wprowadzenia opłaty?”.

Radny p. Piotr Adameczyk odpowiedział: „Ten czynnik, występuje od lat i do tej pory nie było sugestii radnych, aby z tego powodu wprowadzić opłatę. Mieszkańcy nie mają łatwego dostępu do torebek, które są bezpłatnie dystrybuowane, ale dystrybuowane tylko przez byłe delegatury Urzędu Miasta Łodzi. Gdyby Miasto zmieniło sposób dystrybucji, czyli np. byłyby rozdawane za darmo w sklepach czy kioskach, to łatwiejszy dostęp samoistnie pomógłby w sprzątaniu po swoich pupilach. Wprowadzenie opłaty nie jest konieczne”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Czyli zdaniem Pana Radnego nie jest to ryzykowne moratorium? Nie będziemy musieli się wstydzić, że je przyjęliśmy, gdyby zaistniała konieczność równoważenia wydatków z kosztami, jakie ponosimy wobec przyzwolenia na samowolne zachowanie zwierząt?”.

Radny p. Piotr Adameczyk odpowiedział: „Zwierzęta będą się zachowywały niezależnie od tego, czy przyjmimy uchwałę czy też nie. Właściciele również nie będą wyrażali większego poważania dla niej. Ich zachowanie będzie uzależnione od dostępu do torebek oraz od tego czy wprowadzona zostanie odpowiednia edukacja mieszkańców na temat sprzątania”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Od trzech lat Rada Miejska nie wprowadza tego podatku, mimo że w założeniach budżetowych każdy Prezydent Miasta składał taki wniosek. Czy Pan uważa, że to moratorium zmieni coś w nastawieniu radnych? Po co w takim wypadku przedłużać sesję?”.

Radny p. Piotr Adameczyk odpowiedział m.in.: „Nie ma powodu, żeby przedłużać sesję. Jedynie radny p. Telatycki wyraził lekkie wątpliwości, co do braku opłaty. Mam nadzieję, że nie będzie tej opłaty w założeniach budżetowych do lat 2013-2020. Prezydent na pytanie dlaczego znów w kolejnym roku proponuje Radnym tę opłatę, zawsze mówi, że ma nadzieję,

że Rada Miejska zmieni zdanie. Jeśli radny p. Czesław Telatycki będzie chciał przekonać radnych, że istnieje sens wprowadzenia opłaty, będą trzymali się tegoż moratorium”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Jakiej wysokości dochodów pozbawiamy się rocznie? Z czego rezygnujemy, bo nie pamiętam jakie były zapisy w projekcie budżetu?”.

Radny p. Piotr Adamczyk odpowiedział: „Żadnych, na chwilę obecną nie ma projektu budżetu, który by miał taki zapis. W obecnie funkcjonującym budżecie również nie ma takiego zapisu, ponieważ nie ma wprowadzonej opłaty”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Czy nie uważa Pan, że powinniśmy jednak utrzymać opłatę, chociażby po to, żeby zorganizować lepszą dystrybucję woreczków itp. Jest to dodatkowy koszt dla Miasta. Jeśli ktoś z miłości do zwierząt decyduje się na posiadanie psa, to z tym też powinny wiązać się jakieś koszty. Moim zdaniem pozbawianie budżetu dodatkowego dochodu, niepotrzebnie generuje koszty dla Miasta. Czy nie lepiej jednak zatrzymać tę opłatę lub wręcz podnieść, a następnie zebrane fundusze przeznaczyć na cele, które Pan Radny omawiał?”.

Radny p. Piotr Adamczyk odpowiedział: „Jeszcze raz powtarzam, że tej opłaty nie ma, od lat jej nie wprowadzamy. Jeżeli Pan przekona swój Klub, żeby taką opłatę wprowadzić, to niewątpliwie ona będzie wprowadzona. Radny p. W. Skwarka przed chwilą mówił, że w Radzie Miejskiej panuje zgoda co do niewprowadzenia tego typu opłaty. Jak widać nie jesteśmy jednomyślni. Pan jest drugim głosem, który ją popiera. Jeżeli chodzi o torebki, to miałem na myśli lepszą dystrybucję. One są w delegaturach, natomiast mieszkańcy muszą pokonać pewną odległość, aby je dostać. Gdyby torebki były rozdyskrebowane w kioskach i sklepikach, oczywiście bezpłatnie, myślę że byłoby czyściej”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „To wszystko kosztuje. Zatem być może zebrane fundusze można przekazać na jakąś akcję. Jeżeli zablokujemy możliwość poboru podatku, to dalej będziemy ponosić dodatkowe koszty. Mieszkańcy będą szczęśliwi, natomiast widzimy, jak wyglądają miejskie chodniki, zwłaszcza po zimie. Można przekazać te pieniądze na edukację i tego typu działania”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Nie można tych pieniędzy przeznaczyć na sprzątanie po psach. Konstrukcja budżetu jest tak złożona, że moglibyśmy pobierać tę opłatę, ale ona była przeznaczona na zupełnie inny cel. Być może Pan Prezydent Miasta przeznaczyłby ją na oświetlanie ulic. Jeżeli Pan wprowadzi tę opłatę, to ona nie spowoduje, że służby miejskie, czy inne organy będą bardziej dbały o czystość”.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „To oczywiste, ale ilość dochodów w budżecie zwiększy się o tę kwotę”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Dbając tylko o zwiększenie budżetu, rzeczywiście można pomyśleć o wprowadzeniu dużo większej opłaty. Ale myślę, że chociażby z powodów etycznych, Pan radny nie opowie się za wprowadzeniem”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Chciałem zapytać o związek przyczynowo-skutkowy. Lubimy się chwalić naszą rzekomą wyższością cywilizacyjną nad pewnymi krajami świata. Będąc w Teheranie, zauważyłem, że tam można kupić jedzenie, usiąść na środku najbliższego trawnika i nie trzeba przejmować się, że wstanie się ze wzbogaconą

odzież. Podobnie jest w Mińsku, może Pan pójść do każdego parku, rozłożyć się na trawniku i korzystać z zieleni. Czy widzi Pan jakikolwiek związek pomiędzy brakiem opłat za posiadanie psów i wyjątkowo wysoką liczbą tych zwierząt w naszym kraju a stanem sanitarnym i estetycznym miast?”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział: „Pytanie, jak rozumiem, dość podchwytliwe. Brak opłaty powoduje, że mieszkańcy chcą trzymać zwierzęta. Istnieje ogromna grupa mieszkańców, którzy tak kochają swoje zwierzęta, że niezależnie od opłaty zdecydowaliby się na ich posiadanie. Dlatego też karkołomne wydaje się udowadnianie tezy, że związek przyczynowo-skutkowy istnieje bądź też nie”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nie pytałem o udowodnienie, wiadomo że są to rzeczy trudne do zweryfikowania. Chodziło mi o opinię samego Pana radnego. Czy uważa Pan, że jakiś związek przyczynowo-skutkowy istnieje, czy go w ogóle nie ma?”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział: „Mogę próbować spierać się z Panem, zarówno w jedną stronę, jak i w drugą. Nie podejmuję się odpowiedzi na pytanie, ponieważ jest to zbyt trudne do określenia. W jednym przypadku będzie miało to związek, w innym z kolei nie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Czy nie uważa Pan, że w związku z podjęciem przedmiotowego projektu uchwały powinny wzrosnąć opłaty, czy też kary za nieprzestrzeganie porządku w Mieście? Miasto jest brudne i nie powinniśmy dawać przyzwolenia na to, żeby psy zanieczyszczały zieleni odchodami. Niestety nawet w centrum Miasta na chodnikach znajduje się odchody. Ta uchwała powoduje, że ludzie niezamożni, często starsi i emeryci, nie będą ponosili kosztów w związku z trzymaniem psa. Natomiast trzeba zadbać o to, żeby właściciele psów byli odpowiedzialni za swoich pupili i przestrzegali pewnego porządku. Dopóki kary za zanieczyszczanie trawników odchodami są niskie, wiele osób zupełnie się nimi nie przejmie. Powinniśmy iść w tym kierunku, aby społeczeństwo dbało o czystość w Mieście oraz poprzez kary czuło się zobligowane do sprzątania po swoim psie. W kwestii torebek uważam, że jest to sprawa indywidualna dla każdego właściciela psa, aby się w nie zaopatrzył”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział: „Powtarzam, że to moratorium nie dotyczy czystości, a wprowadzeniu bądź też nie opłaty. Powinniśmy zwiększyć dostęp do materiałów, które pozwolą nam na sprzątanie nieczystości, natomiast o ewentualnych karach myśleć na końcu”.

Wobec braku dalszych pytań, przystąpiono do **prezentacji opinii Komisji Rady Miejskiej:**

Przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej p. Witold Rosset powiedział: „Opinia komisji jest pozytywna. Wydając ją Komisja wzięła pod uwagę, że w przyszłości koszty poboru podatku, obsługi administracyjnej, koszty windykacji i postępowania w stosunku do osób, które uchylają się od opłaty, niemalże równoważą dochody z tego tytułu. Dla budżetu Miasta jest to pozycja praktycznie obojętna, wobec powyższego Komisja nie widzi sensu utrzymywania jej w budżecie. Nie podzielamy także argumentacji Skarbnika Miasta, który twierdzi, że projekt jest przekładany corocznie, ponieważ jest to obowiązkiem Prezydenta Miasta. W naszym przekonaniu jest to opłata fakultatywna, może być ustanowiona, lecz nie musi. Zależy to od woli zarówno projektodawcy, jak i organu, czyli w tym wypadku Rady Miejskiej. Takiej woli w naszym Mieście nie ma. Opinia Komisji jest pozytywna”.

Wobec braku innych opinii Komisji Rady Miejskiej przystąpiono do **prezentacji stanowisk Klubowych**:

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Najpierw tytułem informacji, których radny p. Jan Mędrzak nie uzyskał, dozwolona w bieżącym roku kwota wynosi 110, 66 zł. Obliczenia wskazują na to, że w Łodzi jest 200000 psów, wobec czego można by się spodziewać kwoty 20000000 zł. Nikt tej kwoty nigdy w Łodzi nie widział, pomijając fakt, że w momencie, gdy opłaty osiągnęły najwyższy pułap wynosiły 50 zł, więc można było mówić o 10000000 zł. Zawsze, gdy ten temat stawał na forum Rady Miejskiej, mówiliśmy że opłata jest niepotrzebna i głosowaliśmy przeciwko jej ustanowieniu. Słusznie padło tu pytanie o związek przyczynowo-skutkowy i tego związku nie da się udowodnić, co więcej istnieją pewne argumenty wskazujące, iż związek przyczynowo-skutkowy jest odwrotny niż można się było spodziewać. Opłata sprzyja również zanieczyszczaniu trawników przez psy, albowiem najpopularniejszym argumentem właścicieli, dlaczego nie sprzątają, będzie fakt, że płacą podatek. Również obecnie, kiedy tego podatku nie ma, ludzie są przekonani, że gdy płacą, to sprzątać nie muszą. Jest to oczywiście anegdota, ale padło tu wiele słów na temat nieskuteczności opłaty, nie jest ona instrumentem w walce z nieczystościami. Nie posiadamy tego instrumentarium, żeby kary zwiększać. Platforma Obywatelska jest przeciwna opłacie. Ta uchwała niczego nie zmienia, dlatego że radni nie tylko Platformy Obywatelskiej, ale wszystkich klubów, od lat konsekwentnie tej opłaty nie ustanawiają”.

Wobec braku dalszych stanowisk Klubowych w celu zaprezentowania stanowiska Prezydenta Miasta głos zabrała **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak**, która powiedziała: „Pani Prezydent Miasta, podobnie jak większość tutaj zebranych, również jest przeciwna wprowadzaniu opłaty za posiadanie psa. Aczkolwiek rygor obowiązków, jakie na Panią Prezydent Miasta nakłada ustawa o finansach publicznych pokazuje iż, władza powinna korzystać ze wszystkich możliwych i zgodnych z prawem źródeł dochodów. W tegorocznych oraz poprzednich założeniach budżetowych, opłata za posiadanie psa wskazywana była jako jedno ze źródeł dochodów. Oczywiście jest to wola i decyzja Rady Miejskiej. Z jednej strony Pani Prezydent Miasta nie popiera opłaty, z drugiej czuje się zmuszona do pewnych działań pod rygorem ustawy o finansach publicznych”.

Następnie przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „W moim przekonaniu Wojewoda zakwestionuje uchwałę w trybie nadzoru. Nie jest to stanowisko Rady, które nie rodzi skutków prawnych. W podstawie prawnej uchwały są przywołane przepisy ustawy o samorządzie gminnym i przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Przepisy, mimo że są przywołane, nie dają Radzie Miejskiej podstawy do uchwalania moratoriów w sprawach podatków i opłat lokalnych. Mam nadzieję, że wnioskodawca odniesie się do tych wątpliwości i wskaże przepis, który pozwala nam na podjęcie takiej uchwały. Gdyby było to stanowisko Rady Miejskiej nierodzące skutków prawnych, to Rada mogłaby uchwalać moratorium. Jest to uchwała konstruowana, nie jako stanowisko będące wyrazem woli Rady, tylko jako uchwała, mająca walor normatywny. Podejmowana jest bez podstawy prawnej, pomimo opinii radcy prawnego. W moim przekonaniu kwestia wymaga wyjaśnienia. Sądzę, że nawet należałoby zasięgnąć uzupełniającej opinii prawnej, czy przepisy przywołane w podstawie pozwalają na wprowadzenie moratorium. Zainspirowany głosem radnej p. Bożenney Jędrzejczyk chciałem powiedzieć, że da się to załatwić pewną poprawką. Jeżeli uchwała miałaby zostać przyjęta,

proponuję, aby w §2 dodać zdanie: „Jednocześnie Rada Miejska zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi o zapewnienie skutecznego i surowego karania tych osób, które nie sprzątaj odchodów pozostawionych przez należące do nich psy” Bądźmy konsekwentni, jeżeli zbieramy opłaty, to nie ma sensu obarczać nimi osób, które mają psy, zaopatrują się w torebki, sprzątaj i nie powodują żadnych uciążliwości. Nie widzę sensu obarczania ich dodatkową opłatą o charakterze sankcyjnym. Natomiast jeżeli mówimy o pewnym uszczerbku i zarówno nie chcemy obciążać ludzi, jak i pragniemy dbać o czystość Miasta, to te działania muszą być skuteczne. Straż Miejska podejmuje działania, zwiększa się liczba osób ukaranych za zanieczyszczanie Miasta przez psy, ale jeżeli zestawimy liczbę psów w Mieście z ilością zanieczyszczeń, to są ilości śladowe, jeśli chodzi o wykroczenie. Uszczerbek finansowy w budżecie Miasta powinien być wyrównywany pieniędzmi od tych, którzy nie sprzątaj zanieczyszczeń po swoich zwierzętach. Posługujmy się logiką, nie ma opłaty, ale jesteśmy za surowymi karami dla tych, którzy „upiększają” w ten sposób nasze Miasto. Moja zasadnicza wątpliwość dotyczy opinii prawnej, ponieważ kwestią pierwszoplanową jest obecność podstawy prawnej do podjęcia tak skonstruowanej uchwały, nie jako stanowiska Rady Miejskiej”.

Następnie **prowadząca obrady - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek formalny o zasięgnięciu opinii prawnej w przedmiocie przedstawionym przez radnego p. Macieja Rakowskiego.

Przy 27 głosach „za”, braku „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowanie elektronicznego stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Wobec powyższego głos zabrała **przedstawicielka Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. mec. Magdalena Czaplińska**, która powiedziała: „Na chwilę obecną wskazuję, że zawarta w uchwale podstawa jest prawidłowa. Wskazanie przez Radnego podstawy w postaci art.17 ustawy o samorządzie gminnym, wymaga analizy, którą mogę przedstawić. Podtrzymuję, że projekt uchwały zawiera prawidłową podstawę prawną. Kwestia analizy, czy ta podstawa czy podstawa, którą wskazuje przedmówca powinna w tej uchwale się zawierać, to aspekt, którego na chwilę obecną nie mogę wyjaśnić”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Ile czasu potrzeba na taką analizę?”.

Przedstawicielka Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. Mec. Magdalena Czaplińska zapytała: „Ile czasu możemy przeznaczyć na analizę?”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska odpowiedziała: „Najlepiej około dwóch godzin”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Nie dysponuję obecnie tekstem ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, ale można byłoby zacytować przywołany przepis”.

Przedstawicielka Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. mec. Magdalena Czaplińska odpowiedziała: „Z pamięci wskazuję, że to jest podstawa, która uprawnia Radę Miejską do podjęcia decyzji o wprowadzeniu opłaty”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Jest to podstawa, która uprawnia Radę Miejską do ustalenia podatku na dany rok. Natomiast przepis nie uprawnia Rady do przegłosowywania

moratorium, a tym bardziej w okresie wykraczającym poza rok budżetowy. O ile Radzie wolno ustanowić opłatę od posiadania psa na dany rok, to czy wolno uchwalić na okres dłuższy niż rok, że nie będzie tej opłaty pobierać? Czy możemy wykroczyć poza rok 2012, a jeżeli tak, to gdzie jest tak napisane?”.

Przedstawicielka Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. mec. Magdalena Czaplińska powiedziała: „Uprawnienie pozwalające decydować o wprowadzeniu opłaty wydaje się uprawniać także do podjęcia decyzji, która będzie miała charakter intencyjny i do zajęcia na tej podstawie prawnej stanowiska, co do tego czy ewentualne wprowadzenie opłaty będzie zaakceptowane przez Radę Miejską? Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy taka forma moratorium może być dokonana tylko i wyłącznie na tej podstawie? Dlatego jest także wskazana podstawa, która wywodzi się z ustawy o samorządzie gminnym, i która łącznie z tą podstawą może, moim zdaniem, stanowić do wyrażenia uchwały obecnie rozpatrywanej. Nie jestem w stanie wskazać, czy Wojewoda Łódzki moje stanowisko podzieli, natomiast innej podstawy z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie ma”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Na koniec chciałbym się tylko odnieść do tej zasadniczej wątpliwości, że ustawa daje uprawnienie Radzie Miejskiej do podejmowania uchwał w sprawie opłaty na rok budżetowy. Podjęcie uchwały, że nie pobieramy opłaty też jest uchwałą w sprawie opłaty. Jest to wykroczenie poza ramy upoważnienia ustawowego. Podobnie jak nie możemy uchwalić tej opłaty na najbliższe 5 lat, tak nie możemy uchwalić, że jej nie będziemy pobierać przez 5 lat”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Chciałabym zawiesić procedowanie tego punktu do czasu uzyskania analizy prawnej”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Mam wątpliwości, wydaje mi się, że radny p. Maciej Rakowski ma rację. Jeżeli są aż tak poważne wątpliwości prawne, to uważam że nie powinniśmy zawieszać projektu, tylko odesłać go do komisji. Trochę mnie to niepokoi, bo uważam, że pod obrady Rady Miejskiej powinny trafiać projekty pozbawione jakichkolwiek wątpliwości, czas na analizę jest przed obradami. Nie jest to oczywiście wina radnego p. Macieja Rakowskiego. Liczba uchwał, co do których Wojewoda czy Regionalna Izba Rachunkowa w tej kadencji wniosła zastrzeżenia, a następnie uchyliła jest tak duża, że budzi niepokój. Nie chciałbym, żebyśmy po raz kolejny narażali się na pewien uszczerbek autorytetu, przyjmując uchwałę, którą Wojewoda Łódzki może uchylić. Dlatego kieruję wniosek formalny o odesłanie projektu do Komisji Statutowej”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Popieram wniosek radnego p. Witolda Rosseta. Przyjęcie uchwały w tej formie wiąże organowi wykonawczemu ręce, wiedząc że jest moratorium nie zgłasza projektu. Zgodnie z ustawą powinien pozyskiwać środki”.

Następnie **wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie wniosek o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do Komisji Statutowej.

Przy 30 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” projekt uchwały został odesłany do Komisji Statutowej. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Ad pkt 6a – Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat naboru do Łódzkich przedszkoli.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która powiedziała m.in.: „W przedszkolach prowadzonych przez Miasto mamy w bieżącym roku 16429 miejsc dla 662 oddziałów. Przyjętych zostało 16334 dzieci, z powodu braku miejsc nie przyjęto 683 dzieci. Liczba wolnych miejsc wynosi 95. Aby znaleźć dodatkowe miejsca i objąć obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym wszystkie dzieci uruchomiliśmy wszystkie możliwości również w szkołach podstawowych. Uruchomiliśmy w szkołach podstawowych 1557 miejsc i jest to większa liczba miejsc niż w roku ubiegłym. Przyjęliśmy 1374 dzieci, pozostało jeszcze 183 miejsc wolnych w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Chcę natomiast zwrócić Państwa uwagę na to, że ta sytuacja jest jeszcze dość dynamiczna i zmienna, w porównaniu do danych liczbowych z poprzedniego roku szkolnego. Wówczas przed wrześniem brakowało aż 857 miejsc, natomiast faktycznie na zakończenie procesu przyjmowania dzieci nieprzyjętych pozostało 397. Sytuacja w najbliższych dniach, a nawet całym miesiącu wrześniu, jest zmienna. Dlatego dane liczbowe, obrazujące sytuację będą ostatecznymi informacjami dopiero na początku października br.”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Jest to dość enigmatyczna informacja. Nie dodała Pani, że tych 95 wolnych miejsc to w większości przypadków przedszkola dwuzmianowe, realizujące bezpłatne wychowanie i nauczanie, co jest podstawą programową. Nie powiedziała Pani, gdzie jest najgorsza sytuacja, mianowicie na Retkini. Może Pani powie radnym ile obecnie dzieci oczekuje na Retkini i jak Państwo chcecie sytuację rozwiązać? Bardzo proszę o uzupełnienie informacji, jaka sytuacja panuje na innych osiedlach, na Olechowie czy Starym Rokiciu?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska powiedziała: „Jeżeli mówię o brakujących miejscach, jednocześnie przekazując informację o miejscach wolnych, to jest oczywistym, że brakuje miejsc w jednych rejonach i dzielnicach Łodzi, natomiast wolne miejsca są najczęściej pojedynczymi miejscami w różnych przedszkolach. Mamy 146 przedszkoli i pojedyncze miejsca w nich stanowią o tym, że jakaś liczba wolnych miejsc jest, natomiast istnieją one tylko dlatego, że akurat nie ma tam chętnych na chwilę obecną. Największy problem jest oczywiście na Retkini, ponieważ brakuje tam około 160 miejsc. Problem, ale już zdecydowanie mniejszy, dotyczy również Olechowa i Widzewa, natomiast w innych przedszkolach jest to kilka, nieraz kilkanaście miejsc. Naszą miejską ofertę uzupełniają również przedszkola i punkty przedszkolne niepubliczne, czy też przedszkola publiczne prowadzone przez inne organy. Taką opieką przedszkolną, organizowaną przez placówki publiczne i niepubliczne, objętych jest ponad 2 tysiące dzieci w wieku przedszkolnym. Problem Retkini nie jest problemem tegorocznym. Liczba dzieci jest taka, że nie do końca da się ten problem rozwiązać. Nie są to pojedyncze miejsca, gdzie istnieje prawdopodobieństwo, że może ktoś się nie zgłosi, czy też uruchomimy dodatkową grupę. W procesie restrukturyzacji i zmian oświatowych braliśmy pod uwagę taką diagnozę, że na Retkini brakuje przedszkoli, dlatego też budynek przy ulicy Przełajowej miał być przeznaczony na przedszkole. Taka intencja nadal istnieje, w tym momencie jeszcze mieści się tam Centrum Zajęć Pozaszkolnych, dla którego przygotowywane są pomieszczenia w gimnazjum, które było nie w pełni zagospodarowane i wykorzystane. Centrum Zajęć

Pozaszkolnych zostanie przeniesione do Gimnazjum nr XX przy ulicy Olimpijskiej, a w Centrum przy ulicy Przełajowej otworzymy przedszkole. Zdecydowanie złagodziłoby to problem przedszkoli na Retkini, pozwoliłoby na utworzenie około 100 nowych miejsc przedszkolnych. Będziemy też rozważać kwestię oddziałów przedszkolnych w szkołach na Retkini, ponieważ zasoby lokalowe na to pozwalają. Czasami struktura wieku dzieci jest taka, że potrzeby w najmniejszym stopniu zaspokojone są wśród tych najmłodszych. Problemy starszych 5-letnich dzieci również będziemy próbowali rozwiązywać w ten sam sposób”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Obecnie na Retkini nie przyjęto 160 dzieci, w tym 132 obojga rodziców pracujących. Nie dowiedziałam się jaka jest sytuacja na Olechowie. Ile tam dzieci nie przyjęto i ile jest wśród nich dzieci, których oboje rodziców pracuje? Pani mówiła, że tam sytuację rozwiązało przedszkole publiczne prowadzone przez Familijny Poznań. Zainteresowałam się tą sprawą i wczoraj informowałam o tym wydział. Chciałabym, żeby Pani powiedziała jakie zamierza Pani przedsięwziąć środki, co do tej placówki? Oprócz tego, że placówka pobiera takie czesne, jakie obowiązuje w przedszkolach miejskich, to pobiera również kaucję w wysokości 350 zł. Jak się dowiedziałam od Pani dyrektor tego przedszkola, kaucja jest pobierana także od rodziców, którzy posyłają dziecko na podstawę programową. Zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy o systemie oświaty, podstawa programowa jest podstawą bezpłatną. Poza tym przedszkole publiczne Familijnego Poznania różni się od placówek miejskich tym, że tam stawka żywieniowa wynosi 12 zł, a w przedszkolach prowadzonych przez Miasto 4,55 zł. Różnica jest taka, że w przedszkolu Familijnym 20 dni kosztuje 240 zł, podczas gdy w przedszkolu miejskim 90 zł. W kwestii przedszkola przy ulicy Przełajowej pisałam interpelację, ponieważ Pani Prezydent Miasta odpisała, że będzie to przedszkole prowadzone przez fundację i stowarzyszenie. Obawiam się, że jeżeli będzie ono prowadzone przez fundację Familijny Poznań, to opłaty znów wzrosną i będą znacznie wyższe niż w przedszkolach miejskich, chociażby jeżeli chodzi o stawkę żywieniową czy kaucję. Czy Pani Dyrektor zna wypowiedź Pana Prezesa Zarządu fundacji Familijny Poznań, który powiedział: „Samotna matka wychowująca dzieci nie mieści się w modelu Familijnego Poznania, musimy pokazywać zdrową rodzinę. Ten model samotnej matki, z mniejszą lub większą patologią, nie jest propozycją dla młodych ludzi do prowadzenia zdrowego trybu życia” Czy w takim razie Familijny Poznań będzie dyskryminował samotne matki i nie będzie przyjmował ich dzieci do przedszkola? Proszę się odnieść do tej wypowiedzi. Chciałabym aby podała Pani dane odnośnie sytuacji na Olechowie, Widzewie i Starym Rokiciu. Jakiego kroki wydział zamierza przedsięwziąć, co do kaucji pobieranej przez Familijny Poznań? Chciałabym, abyście Państwo sprawdzili, czyli rodzice posyłający dzieci na podstawę programową też muszą płacić kaucję, co jest niezgodne z ustawą o systemie oświaty (art. 6). Skoro mamy do czynienia z tak katastrofalną sytuacją, czy na Retkini nie powinno powstać miejskie przedszkole? Rozwiązałoby ono problem i opłaty w nim byłyby znacznie mniejsze niż w innym przedszkolu publicznym prowadzonym przez fundację czy stowarzyszenie”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała m.in.: „Chciałabym odpowiedzieć na wszystkie pytania, było ich bardzo dużo. Nie posiadam przy sobie wszystkich danych liczbowych, żeby podać ile jest wolnych miejsc, a ile zajętych w każdej dzielnicy. Nie chciałabym stwarzać alternatywy albo przedszkole miejskie albo Familijny Poznań, wkrađło się tutaj duże nieporozumienie. Stanowisko Prezydenta Miasta, Wydziału Edukacji jest takie, że wspieramy, rozwijamy i dbamy o przedszkola miejskie. Tam, gdzie są potrzeby i możliwości lokalowe, otwieramy również przedszkola niepubliczne. Natomiast jeżeli mamy trudną sytuację, a jednocześnie możliwość złagodzenia problemu, nie widzimy powodu, żeby nie wprowadzić innego organu prowadzącego przedszkole publiczne.

Dostrzegamy problem kaucji, dyskusja na ten temat wciąż trwa. Realną pomocą dla rodziców jest otworzenie przedszkola publicznego. Przedszkola publiczne prowadzone przez inne organy budzą emocje, natomiast w innych miastach dochodzi już do proporcji ponad 40% przedszkoli prowadzonych przez różne organy. Mimo wielu trudów, spowodowało to sytuację obniżenia opłat za przedszkola niepubliczne, wymuszoną przez konkurencję i rynek. Natomiast nigdy nie staliśmy na stanowisku, że to ma być np. Familijny Poznań. Bardzo proszę o niewskazywanie konkretnej nazwy fundacji czy stowarzyszenia. Rozważając sprawę Retkini i ulicy Przelajowej, to czy to będzie przedszkole publiczne prowadzone przez Miasto, czy przez fundację, czy stowarzyszenie, problem braku wolnych miejsc zostanie rozwiązany lub nierozwiązany w takim samym stopniu. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, jeżeli przedszkole miałyby być przekazane innemu organowi prowadzącemu, to oczywiście na drodze konkursu ofert. Grunt byłby dzierżawiony i my określamy warunki, że chcemy aby powstało przedszkole np. na 100 miejsc. Czyli ten problem w ten sam sposób byłby rozwiązany. Innej drogi prawnej przekazywania przedszkoli nie można tutaj zastosować, tym bardziej, że budynkiem przy ulicy Przelajowej interesuje się kilka fundacji i stowarzyszeń. W kwestii kaucji, rzeczywiście zaskoczyło nas, że pojawiło się coś takiego w umowie i zdecydowanie wolelibyśmy, aby tych zapisów nie było. Problem dotyczy najmłodszych dzieci, ale występuje również w przedszkolach miejskich, ponieważ tam rotacja i wypisywanie dzieci jest największe. Będziemy jeszcze negocjować, aby z tych opłat zrezygnować lub je zmniejszyć. Poczucie bezpieczeństwa i stabilności różnych fundacji i stowarzyszeń też pozwoliłoby nam stawiać takie warunki. W przypadku budynku Miasto można w konkursie ofert określić, że oczekujemy np. nie cateringu a kuchni, co również wpłynie na obniżenie kosztów. Określając konkretne warunki, moglibyśmy uniknąć wspomnianych przez Panią radną błędów, które sprawiają, że oferty są mniej korzystne dla rodziców”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Dowiedziałam się od Pani Dyrektor tego przedszkola, że kaucja pobierana jest nawet od rodziców posyłających dzieci na podstawę programową. Zgodnie z art. 6 pkt 2, trzeba dzieciom zapewnić bezpłatną opiekę przedszkolną na okres 5 godzin. Omawiany podmiot zgodnie z prawem nie powinien pobierać żadnych opłat, czy w takim wypadku nie powinniście Państwo ingerować? Jest to łamanie przepisów ustawy o systemie oświaty”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Muszę zasięgnąć opinii prawnej. Nie jestem do końca przekonana, ponieważ jest to kaucja a nie opłata, za zajęcia, które są rzeczywiście bezpłatne. Nie wykluczamy, że przy ewentualnych następnych ofertach zadbamy o zakaz wprowadzania kaucji. Sprawdzę również, czy kaucja jest pobierana w innych miastach. Zdaniem niektórych rodziców te przedszkola mimo wszystko rozwiązują problem opieki nad dziećmi”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran**, która powiedziała: „W majowym naborze brakowało ponad 80 miejsc na Janowie i Olechowie, około 30 na Widzewie. Nie pamiętam ile zabrakło w okolicach Rokicia i Rudy. Tam braki miejsc wynikają z zupełnie innej sytuacji. Mianowicie jedno przedszkole na Uroczysku ma ogromną ilość chętnych i wielokrotnie okazuje się, że jeżeli istnieje możliwość przeniesienia do innych przedszkoli, a nie ma miejsc na Uroczysku, to ilość chętnych bardzo maleje. W tym rejonie Łodzi, Miasto nie posiada żadnych możliwości realizacji oddziałów przedszkolnych w dodatkowych lokalach”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Mam jeszcze pytanie w sprawie Familijnego Poznania, ponieważ z zasięgniętych informacji wiem, że interesuje się

utworzeniem przedszkola w Szkole Podstawowej nr 205. Czy mogłaby nam Pani Dyrektor wyjaśnić tę kwestię? Chciałabym jeszcze raz odnieść się do wypowiedzi Pana Prezesa Familijnego Poznania o samotnych matkach. Czy Państwo zasięgnęliście informacji, czy samotne matki będą w takim razie przez tę Fundację dyskryminowane?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Jeśli chodzi o wypowiedź Pana Prezesa, to nie mieliśmy takich informacji, w związku z czym sprawdzimy je, a następnie potwierdzimy bądź obalimy obawy. Widzimy jeszcze możliwość ewentualnego utworzenia miejsc w Szkole Podstawowej nr 205, co będzie wymagało inwestycji. Nie będzie to samodzielne przedszkole, więc zadanie jest trochę karkołomne, ale szukamy takich podmiotów, które podjęłyby się utworzenia tych miejsc. Nie wykluczamy też, że byłaby to transakcja, w której oddamy dwa miejsca jednocześnie. Przedszkolem przy ulicy Przelajowej zainteresowanych będzie wiele stowarzyszeń i fundacji. W przypadku utworzenia miejsc przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 205 może zaistnieć kłopot ze znalezieniem oferentów, ponieważ pociągnie to za sobą bardzo duże nakłady finansowe. Trudno jest podjąć decyzję, czy to ma być przedszkole prowadzone przez Miasto czy też przedszkole publiczne prowadzone przez inny podmiot, ponieważ jest to kwestia czysto ekonomiczna. Roczny koszt utrzymania miejskiego przedszkola na około 100 miejsc to średnio 960000 zł, zaś koszty utrzymania przedszkoli publicznych prowadzonych przez inne organy prowadzące wynosi 690000 zł. Ta ekonomia powoduje, że zastanawiamy się czy inne organy nie mogłyby równie sprawnie prowadzić przedszkoli miejskich. Nasze przedszkola są dobrymi placówkami, cieszącymi się zaufaniem i popularnością wśród rodziców. Polityka zdecydowanie zmierza w tym kierunku, abyśmy utrzymali wszystkie miejsca przedszkolne prowadzone przez Miasto, ale w tych trudnych momentach, gdzie pojawia się możliwość wyboru, rozważamy go ze względów ekonomicznych. Natomiast zawsze w drodze konkursu czy też licytacji”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Czy wiadomo, ile Familijny Poznań zainwestował w otwarcie przedszkola?”

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Nie posiadamy takich informacji”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Między podmiotem publicznym, a niepublicznym jest taka różnica, że w pierwszym przypadku dajemy 100 % dotacji, a w drugim 75%. Jak się dowiedziałam od Pani Dyrektor, w swojej placówce zaproponowali stawki za godzinę zbliżone do tych w publicznych przedszkolach, ale przy tym większe stawki za wyżywienie i kaucję. Co nie oznacza, że w przyszłym roku nie podniosą tych stawek. To jest duża poprzeczka dla rodziców mniej zamożnych, nie będzie ich stać na posyłanie dzieci do przedszkola publicznego prowadzonego przez inny podmiot niż Miasto. Jeżeli chodzi o ulicę Przelajową, jeszcze raz ponawiam pytanie, czy nie może tam powstać przedszkole miejskie prowadzone przez Miasto? Znajdowało się tam przedszkole miejskie do 1996 roku, wymagałoby tylko niewielkiego remontu, przede wszystkim aktywizacji kuchni, którą zlikwidowano. Przy takich kwotach, jakie proponuje rodzicom w tej chwili Fundacja, warto się zastanowić czy na Retkini, gdzie mamy patową sytuację, ponieważ brakuje 160 miejsc dla dzieci, nie utworzyć miejskiego przedszkola, skoro mamy ku temu warunki”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Utworzenie miejskiego przedszkola to duża inwestycja. Jest to również kwestia uruchomienia wszelkich procedur przetargowych, czyli wydłużenia czasu, kiedy to przedszkole mogłoby być otwarte. Wciąż rozważamy tę decyzję z powodów, dla których te procedury licytacji czy dzierżawy są

trochę utrudnione. Fakt, że więcej wydaje się na dotacje dla przedszkoli publicznych niż niepublicznych jest oczywisty. Ale rozumiem, że intencją jest to, żeby rodzice byli w jak najmniejszym stopniu obciążeni opłatami. W przedszkolu niepublicznym opłaty są takie, jak w uchwale Rady Miejskiej, natomiast w niepublicznym rodzice płacą znaczące kwoty na opiekę. Albo staramy się pomóc rodzicom kosztem Miasta albo mniej pomagamy i dajemy mniejsze dotacje, ale myślę, że intencją jest jednak pomoc dla rodziców”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Było to naszą intencją, ale okazuje się, że rzeczywistość jest zupełnie inna. Opłaty mogą w przyszłym roku wzrosnąć, catering oraz kaucja również je powiększają. Fundacja obraca tymi pieniędzmi przez cały rok. Są to dodatkowe koszty dla rodziców. Mimo naszych bardzo dobrych chęci, placówka publiczna prowadzona przez inny podmiot niż Miasto jest droższa”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Jest droższa o 110 zł a nie o 500 zł, co jest dużą różnicą”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Jeżeli obliczymy 90 zł miesięczne wyżywienie w przedszkolu miejskim, 350 zł kaucji na rok oraz fakt, że opłaty mogą się jeszcze powiększyć, to wychodzi jednak znacznie więcej”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Opłaty nie powinny się powiększyć, przedszkola publiczne obowiązuje stawka wynikająca z uchwały Rady Miejskiej. Zwracałam uwagę, że jest to jakieś kompromisowe rozwiązanie, dzięki któremu w krótkim czasie uzyskamy dodatkowe miejsca przedszkolne”.

Wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski powiedział: „Chciałem dodać jeden istotny szczegół, który wiąże się z interesem mieszkańców osiedla i dzieci. Decyzja o tym, że ma być catering w tym przedszkolu była podyktowana chęcią stworzenia przedszkola w taki sposób, aby mogło z niego korzystać więcej dzieci. Gdyby tam była kuchnia, przedszkole mogłoby pomieścić około 60 dzieci, dzięki temu, że jest tam catering będzie miejsce dla 100 dzieci. Jest to bardzo ważny czynnik społeczny. Podjęliśmy taką decyzję, aby większa ilość rodziców mogła się cieszyć faktem, że przedszkole powstało. Serdecznie zapraszam Panią radną na uroczyste otwarcie, aby zobaczyła Pani jak jest wyposażone i z jaką nadzwyczajną starannością zostało przygotowane. Będzie to okazja, żeby porozmawiać z rodzicami dzieci uczęszczających do tego przedszkola oraz upewnienia się, że wybrali je świadomie i są z niego zadowoleni”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Jeżeli rodzice interweniują w sprawie przedszkola, to znaczy, że nie do końca są zadowoleni. Myślę, że byłoby bardziej zadowoleni, gdyby powstało tam przedszkole miejskie. Czy Familijny Poznań został wyłoniony w drodze przetargu?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „TBS organizował konkurs ofert, były dwie oferty”.

Na tym zakończono procedowanie punktu 6a.

Pkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Karolewskiej i Wileńskiej oraz alei ks. bp. Władysława Bandurskiego - druk Nr 224/2011 – zdejęty z porządku obrad.

Ad pkt 8 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej Fabryki Teodora Steigerta z willą położonego w Łodzi przy ulicy Milionowej 53/55 - druk BRM 225/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek**, który powiedział: „Projekt uchwały dotyczy planu, który obejmuje swymi ustaleniami teren o powierzchni około 1 hektara przy ulicy Milionowej 53/55. Jest to teren położony przy zbiegu al. Śmigłego Rydza, Milionowej i Przędzalnianej, obszar dawnej fabryki Steigerta z willą. Podstawowym celem planu, zgodnie z wolą Rady Miejskiej wyrażoną w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia planu, jest określenie sposobu ochrony terenu zespołu fabrycznego i obiektów zabytkowych o szczególnej wartości dla tożsamości Miasta. Plan wykonany został w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Przyjęte zasady ochrony i wytyczne konserwatorskie opiniowane były przez profesora Jana Salma z Politechniki Łódzkiej. Badania pozwoliły na określenie postulatów dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego, który bezpośrednio został przełożony na zapis planu. Zespół fabryczny to dwie strefy: wschodnia z budynkiem fabryki i technicznymi obiektami gospodarczymi, w tym zachowanym kominem oraz zachodnia z willą i ogrodem. Części stanowią dwie różne własności, jest to użytkowanie wieczyste na własności gminy bądź Skarbu Państwa. Obiekt fabryki oraz willa z ogrodem zostały zachowane w dobrym stanie technicznym. Projekt planu dla tych dwóch stref proponuje zapisy dotyczące ochrony historycznego zespołu oraz zabytków. Ochrona została ustalona w postaci zakazu rozbiórki obiektów zabytkowych z nakazem odtworzenia istniejących obiektów w przypadku katastrof budowlanych czy innych zdarzeń powodujących zniknięcie obiektu, ograniczenia nowej zabudowy do miejsc wskazanych planem oraz dopuszczenia przebudowy historycznych obiektów budowlanych wyłącznie w oparciu o zalecenia konserwatorskie, szczegółowo sprecyzowane w planie. Porównując animację stanu przewidywanego przez plan ze stanem obecnym, to nie ma właściwie dużych różnic. Z tyłu dochodzi niewielka kubatura, natomiast reszta to działania raczej odtwarzające wartości architektoniczne obiektu. Zobowiązania wynikające z ustaleń planu dotyczą punktowej korekty ulicy Przędzalnianej, zapewnienia niezbędnej szerokości dla prawoskrętów. Szacowany koszt tych zobowiązań wynosi około 20 000 zł. Poszerzenie punktowe o 20 m², czyli jest to szerokość 2-3 metrów na odcinku 15 m. Tak przygotowany plan poddany był procedurze opiniowania, uzgadniania i wyłożenia do publicznego wglądu, w sposób określony w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W stosunku do przedstawionych rozwiązań wpłynęło 5 uwag. Cztery uwagi, ponumerowane od 1 do 4, dotyczą ulicy Milionowej 53, terenu willi z ogrodem. Uwagi te złożyli: uwagę nr 1 Otex spółka akcyjna, uwagę nr 2 Willa Steigerta, Szczepanik i Wspólnicy Spółka z o.o. w organizacji, uwagę nr 3 Pan Maciej Szczepanik, uwagę nr 4 Pan Tomasz Szczepanik. Są to wprost jednobrzmiące uwagi. Wnoszą one o dopuszczenie zabudowy obiektami mieszkalnymi od 16 do 18 m wysokości na terenie ogrodu w części zachodniej i południowej. Uwzględniając podmiot i formę ochrony konserwatorskiej pierwotnego założenia fabryczno-rezydencjalnego, przyjętą w oparciu o analizę oraz opinię prof. Salma i Łódzkiego Konserwatora Zabytków, uwagi zostały odrzucone przez Panią Prezydent Miasta.

W ocenie autorów zostałaaby naruszona ochrona dziedzictwa kulturowego. Wniosek dotyczył możliwości zabudowy w południowej i zachodniej części, taką bryłą która w naszym odczuciu utrudniłaby odtworzenie historycznego układu oraz zasłoniłaby ekspozycję tej willi. W oparciu o te uzasadnienia uwagi zostały odrzucone. Piąta uwaga złożona przez Stowarzyszenie Łódzka Przestrzeń kwestionuje po pierwsze zasadność punktowej korekty układu drogowego przy ulicy Przędzalnianej. Po drugie składający wnosi uwagę o wprowadzenie zapisu, który zakazywałby wydawania jakichkolwiek pozwoleń na budowę w przypadku rozebrania, do czasu jego rekonstrukcji. Zakaz ten dotyczyłby całego terenu. Po trzecie wprowadzono szczegółowe zapisy dotyczące rodzaju nawierzchni i wprowadzenia zakazu stosowania kostki betonowej i nakazu wykorzystania płyt żeliwnych. Uwaga piąta nie została uwzględniona. Odrzucono ją gdyż uznano, że punktowa korekta układu drogowego, umożliwiająca realizację wysepki dla pieszych i pełnowymiarowych dwóch pasów skrętu, dwóch pasów ulicy Przędzalnianej, nie narusza zasad ochrony zespołu, ponieważ ogrodzenie nie jest autentyczne i jego korekta jest zasadna z punktu widzenia organizacji ruchu. Plan zawiera nakazy odtworzenia komina w przypadku katastrofy budowlanej. Zakaz wydawania pozwoleń na budowę na całym obszarze byłby bezprawny w takim przypadku. Praktyka konserwatorska dopuszcza stosowanie kostki betonowej, brak także w materiale źródłowym zapisu dotyczącego posadzek, podobnie jak w inwentaryzacji nie odnaleziono płyt żeliwnych. Jeżeli takie się znajdują, co jest możliwe, w oparciu o zalecenia konserwatorskie zostaną wykorzystane w projekcie technicznym. Uwzględniając powyższe uzasadnienie, uwagę odrzucono. Wykaz uwag z pełnym uzasadnieniem oraz oryginalnym wyglądem uwag stanowią załączniki do uchwały. Proszę o rozstrzygnięcie o uwagach oraz o przyjęcie planu. W prezentacji poza materiałami Miejskiej Pracowni Urbanistycznej wykorzystane zostały materiały Archiwum Państwowego oraz zdjęcia p. Jacka Kosińskiego”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Mam jedno zastrzeżenie i chciałabym zapytać dlaczego konkretnie taki obszar przyjęto i kto podjął taką decyzję? Nie zmieniono obszaru objętego planem, pomimo tego, że badania pokazały, iż pierwotnie obszar obejmował również działkę wyciętą po stronie północno-zachodniej. Czy na tej działce zachowały się jeszcze jakieś elementy historyczne, jeśli chodzi o nieruchomości czy też zielen? Czy wzdłuż południowej granicy, której ten plan nie objął, są jakieś obiekty historyczne, które pierwotnie były zawarte w planie fabryki?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, była to inicjatywa Miejskiego Konserwatora Zabytków. Wskazał on kilkanaście miejsc, które z uwagi na ochronę tożsamości kulturowej mają być uwzględnione przy sporządzaniu planów. W momencie przeprowadzania badań i potwierdzenia, że teren ten wchodził w skład zespołu, można było zmienić uchwałę. Jednak uznaliśmy, że realizujemy ją w zakresie, który Rada Miejska na wniosek Miejskiego Konserwatora przyjęła. Dodatkową informacją jest to, że w tym terenie dominuje obecnie zielen z drobną zabudową techniczną, w oparciu o nasze analizy chyba nie znajdujące się w ewidencji. Została też wydana decyzja o warunkach zabudowy na zespół mieszkaniowy w tym terenie i najprawdopodobniej był to powód, dla którego Miejski Konserwator nie objął obszaru planem. Uznał, że plan zagospodarowania został już przesądzony”.

Radna p. Urszula Niziolek - Janiak powiedziała: „Czy na terenach „wyciętych” z pierwotnego planu zabudowy pofabrycznej znajdują się elementy historyczne jeśli chodzi o budynki, czy też zielen parkową? Czy według planu ta zielen pochodzi z tego samego

okresu co zieleń przy willi? Czy jeśli tak jest, to czy Pan Dyrektor widzi możliwość rozszerzenia planu w bliskiej przyszłości?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „W zakresie istnienia obiektów do zachowania, odpowiedzi udzieli autor projektu. Natomiast jeżeli chodzi o możliwość objęcia planem, wydaje mi się, że można podjąć nową inicjatywę, obejmującą ten teren i teren na południe od zespołu fabrycznego. Wtedy opracowalibyśmy plan w nieco szerszym zakresie, być może nawet do ulicy Przybyszewskiego. Natomiast o odpowiedź na pytanie czy zieleń i reszta obiektów są cennymi z punktu widzenia historycznego, poprosiłbym projektanta”.

Radna p. Urszula Niziolek - Janiak powiedziała: „Czy istnieje w ogóle możliwość rozszerzenia planu po jego uchwaleniu?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Oczywiście. Jeżeli Rada Miejska podejmie taką decyzję, plan będzie uchwalony w zakresie oznaczonym czerwoną kreską. Procedura będzie podobna niezależnie od tego, czy obejmujemy nowym planem teren na południe, czy też zmienimy obecny plan i „dołożymy” ten teren. Począwszy od przyjęcia przez Radę Miejską uchwały o sporządzeniu, wydaje się zasadne dołożone kolejnego terenu niż powtarzanie procedury dla terenu, który plan już posiada”.

Główny Projektant p. Dariusz Boguszewski powiedział: „Jeżeli chodzi o materiały zebrane w trakcie opracowania projektu, to nie zdołaliśmy dotrzeć do informacji na temat pierwotnego układu zieleni. Biorąc pod uwagę gatunki drzew i określany wiek dla tych roślin, które były przedmiotem analizy na etapie sporządzania prognozy oddziaływania na środowisko, wynika że ta zieleń jest wtórną w stosunku do pierwotnego założenia i współczesną w stosunku do okresu powstania. Działka nr 5/1, która położona jest obok granic opracowania planu stanowi własność tej grupy osób, która składała uwagi do projektu planu. Na dzień dzisiejszy istnieje tam fragment budynku, który na przedstawionym rysunku oznakowany jest numerem 8. Jest to pozostałość zabudowań gospodarczych z historycznego zespołu. Budynek mieszkalny frontowy, który się tam znajdował obecnie już nie istnieje, a zieleń fachowcy określają mianem ruderalnej. W nazwie oddaje ona swój rzeczywisty charakter. Jeśli chodzi o możliwość sporządzenia planu w przyszłości w taki sposób, żeby chronić działkę przed zabudową lub określać ją w sposób nawiązujący do historycznego zespołu budowlanego, wydaje się to mało prawdopodobne bądź nierealne. Jeżeli inwestor, posiada dzisiaj decyzję o zabudowie, to warunki budynku, który może tam powstać określone są w stosunku do zabudowy istniejącej, ale zabudowy mieszkaniowej”.

Radna p. Urszula Niziolek - Janiak powiedziała: „Czy Pan, jako specjalista, nie uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby nieprocedowanie tego planu, tylko dołączenie działki tak, żeby wszelkie decyzje projektowe były już spójne? Decyzja o warunkach zabudowy nie jest decyzją ostateczną, nie wiąże się z żadnymi poważnymi nakładami poniesionymi przez inwestora. Czy Pana zdaniem ten teren zyskałby na tym, żeby działki były wspólne?”.

Główny Projektant p. Dariusz Boguszewski powiedział: „W moim przekonaniu tak, aczkolwiek nie na tym etapie. Obecnie opóźnienie wprowadzenia planu daje możliwość kolejnych wystąpień o warunkach zabudowy oraz zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania prawa do zabudowy w terenie, który w aktualnym projekcie planu jest przed tym chroniony”.

Radny p. Bogusław Hubert powiedział: „Czy dotarła do Pana dyrektora uchwała Rady Osiedla Zarzew, pozytywnie opiniująca projekt, o której Pan nie wspomniał”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Nie wspomniałem. Kierując projekt uchwały do Rady Miejskiej, równolegle kierujemy go do rad osiedlowych. Przedmiotowy projekt został skierowany do Rady Osiedla nr 12. Posiadam informację, że opinia Rady Miejskiej była pozytywna”.

Radny p. Bogusław Hubert poinformował, że Rada Osiedla Zarzew podjęła uchwałę, pozytywnie opiniującą przedmiotowy projekt uchwały. Być może ze względów związanych z nową strukturą organizacyjną Miasta nie dotarła do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska powiedziała: „Dołączono do przedmiotowego projektu 5 uwag, z tego 4 jednobrzmiące, złożone przez różne osoby – podmioty prawne. Ponieważ usłyszałam te same nazwiska, mam pytanie, czy jest to ta sama osoba, która posiada różne podmioty i przedsiębiorstwa?”.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek powiedział: „Trudno o tym przesądzać. Są to dwaj panowie o tym samym nazwisku, ale różnym imieniem, Spółka z o.o. w organizacji oraz Spółka akcyjna”.

Wobec braku dalszych pytań **przewodząca obrady - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Planu Przestrzennego Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna z tych Komisji nie wydała opinii negatywnej.

W związku z brakiem stanowisk klubowych oraz głosów w dyskusji indywidualnej **przewodząca obrady - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała w pierwszej kolejności pod głosowanie rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag załączanych do projektu.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek poinformował, że uwaga nr 1, dotyczy nieruchomości położonej przy ulicy Milionowej 53, działka ewidencyjna 4/2 w obrębie W-27. Zgłaszający uwagę Ortex S.A., wnosił o zwiększenie możliwości nowej zabudowy na tej działce. Prezydent Miasta wnosi o odrzucenie tej uwagi.

Wobec 21 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska odrzuciła uwagę nr 1. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

W dalszej kolejności **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że uwaga nr 2 dotyczy nieruchomości przy ulicy Milionowej 53, działka ewidencyjna 4/2 w obrębie W-29. Zgłaszającym uwagę była Spółka z o.o. w organizacji Willa Steigerta, Szczepanik i Wspólnicy. Prezydent Miasta wnosi o odrzucenie tej uwagi.

Wobec 20 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska odrzuciła uwagę nr 2. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Następnie **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że uwaga nr 3 dotyczy nieruchomości przy ulicy Milionowej 53, działka ewidencyjna 4/2 w obrębie W-27. Zgłaszającym uwagę był p. Maciej Szczepanik. Prezydent Miasta wnosi o odrzucenie tej uwagi.

Wobec 21 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska odrzuciła uwagę nr 3. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

W dalszej kolejności **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że uwaga nr 4 dotyczy nieruchomości przy ulicy Milionowej 53, działka ewidencyjna 4/2 w obrębie W-29. Zgłaszającym uwagę był p. Tomasz Szczepanik. Prezydent Miasta wnosi o odrzucenie tej uwagi.

Wobec 22 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska odrzuciła uwagę nr 4. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Następnie **dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Krzysztof Bednarek** poinformował, że uwaga nr 5, dotyczy całego obszaru planu. Zgłaszającym uwagę jest Stowarzyszenie Łódzka Przestrzeń. Prezydent Miasta wnosi o odrzucenie tej uwagi.

Wobec 22 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska odrzuciła uwagę nr 5. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 225/2011.

Wobec 26 głosów „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/347/11 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru dawnej Fabryki Teodora Steigerta z willą, położonego w Łodzi przy ulicy Milionowej 53/55, której treść stanowi załącznik nr 28 do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 29.

Ad pkt 10 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych funkcjonującym nad terenie Miasta Łodzi, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania - druk nr 230/2011.

Projekt uchwały w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która powiedziała m.in.: „Projekt dotyczy dotacji udzielanych przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym niepublicznym oraz publicznym, które są prowadzone przez inne podmioty prowadzące niż Miasto. Uchwała Rady Miejskiej z dnia

20 kwietnia 2011 r. w trybie nadzorczym została uchylona przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Uchwała jest korektą uchwały wniesionej w kwietniu i dostosowaniem zapisów w sensie redakcyjnym. Najważniejszymi informacjami, na które należy zwrócić uwagę przy tej uchwale to usunięcie zapisów, będących powtórzeniem tych zawartych już w ustawie. Usunięto zapisy dotyczące szkół publicznych finansowanych na podstawie art. 80 ustawy o systemie oświaty, gdzie nie wymaga się złożenia wniosku o dotację oraz informacji o planowanej liczbie uczniów. Następnie usunięto też paragraf 4, dający możliwość dotowania szkół i placówek, które w ustawowym terminie nie złożyły wniosku o dotację oraz informacji o planowanej liczbie uczniów. Usunięto także punkty uchwały nakładające na podmioty dotowane obowiązek umieszczania na dokumentach księgowych klauzuli określającej, iż wydatek poniesiony w danym dniu został dokonany z dotacji otrzymanej z Urzędu Miasta Łodzi. Zakwestionowano również zapisy, które dotychczas funkcjonowały w uchwale z 2008 r., jak również w uchwałach innych miast, dotyczące kwestionowania możliwości wstrzymania dotacji w sytuacji, kiedy dokonujemy kontroli. Z jednej strony ta uchwała na podstawie ustawy wnosi możliwość ustalania trybu kontroli. Ustalone zasady i tryb kontroli, które wstrzymywały dotacje dla danego ucznia, w przypadku wykrycia nieprawidłowości, zostały zakwestionowane przez RIO. Z tego też zapisu Miasto musi się wycofać. Zgodnie z zaleceniami RIO usunięto zapisy dotyczące zwrotu kosztów dotacji na dzieci uczęszczające do przedszkoli niepublicznych na terenie Miasta i innych gmin, aby nie powtarzać zapisów znajdujących się w ustawie. Dokonaliśmy również wprowadzenia do uchwały zapisu, regulującego wątpliwości, jakie dotacje mają otrzymywać szkoły, ponieważ sytuacja na rynku szkół wciąż się zmienia. W związku z tym, że na terenie Miasta nie działają szkoły policealne dla dorosłych oraz zasadnicze szkoły zawodowe dla dorosłych, zgodnie z zapisem art. 90 ustawy, do wyliczenia dotacji dla wyżej wymienionych typów szkół przyjęto wydatki bieżące ponoszone na jednego ucznia przez najbliższe powiaty. Jeżeli Miasto nie prowadzi tego typu szkoły, to odnosi się do wydatków ponoszonych przez najbliższe powiaty, które prowadzą dany typ i rodzaj szkoły. Taki zapis w proponowanej uchwale Rady Miejskiej jednocześnie porządkuje, a z drugiej strony nakłada obowiązek wnoszenia stosownego zapisu, w każdym roku, w którym zmienia się np. system szkolnictwa. Dla osób korzystających z dotacji, nie będzie już wątpliwości, w jakiej wysokości dotacje będą otrzymywać w danym roku”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Jeżeli w trybie kontroli zostanie stwierdzone, że do szkoły uczęszcza mniej uczniów, chodzi mi głównie o szkoły sieciowe lub dla dorosłych, czy wtedy będzie można od razu zakwestionować dotację i nie przekazywać jej dalej, czy też istnieje konieczność przekazania jej, a następnie odzyskiwania na drodze sądowej?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała: „Zapis taki został podważony. Jeżeli kontrolujący stwierdzają nieprawidłowości, to nie mogą wstrzymać dotacji do czasu wyjaśnienia sprawy, nie tylko dla szkoły, ale nawet dla jednego ucznia. To bardzo ułatwiło czynności nadzorcze i kontrolujące, dlatego warto, aby zapis taki pozostał. Niestety wykracza on poza kompetencje Rady Miejskiej”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Rozumiem, że trzeba to realizować na drodze sądowej. Szkoła składa comiesięczne meldunki i na tej podstawie przekazywane są dotacje na kolejne miesiące. Jeżeli w trybie

kontroli zostanie stwierdzone, że uczniów jest mniej, to w meldunku, składanym przez szkołę, będzie ujęta mniejsza liczba uczniów. Czy będzie można tę dotację korygować?”.

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Agnieszka Pawlikowska odpowiedziała, że zgodnie z obowiązującą uchwałą i z projektem uchwały, informacja składana jest do Wydziału według stanu na 1-szego każdego miesiąca. W odpowiednim systemie komputerowym są zgłaszani uczniowie według numeru pesel. Natomiast jeżeli w trakcie kontroli stwierdzimy, że jest np. dwóch uczniów mniej i nie możemy wstrzymać dotacji, musimy przeprowadzić postępowanie administracyjne, w wyniku którego wydamy decyzję o jej zwrocie. Zgodnie z art. 90 i art. 80 ustawy o systemie oświaty, dotację Miasto musi wypłacić w 12 częściach”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska zapytała: „Zdarzało się, że były różnice we wnioskach i rzeczywistej liczbie uczniów. Czy Urząd Miasta złożył w tej sprawie doniesienia do prokuratury na nieuczciwe organy prowadzące?”.

Zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Agnieszka Pawlikowska odpowiedziała: „Oczywiście, kontrole wykazywały rozbieżności pomiędzy liczbą uczniów zgłaszanych do dotacji, a faktyczną liczbą uczniów w szkole. W uchwale Rady Miejskiej z 2008 r. istniał zapis w paragrafie 15, dający możliwość wstrzymania dotacji, który nie został uchylony przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W takiej sytuacji dotacja była wstrzymywana. W czwartym kwartale w 2010 r. wstrzymano w sumie dotacje na około 700 000 zł. Na chwilę obecną, z żadnym wnioskiem do organów ścigania nie wystąpiono. Natomiast Miasto oczekuje opinii prawnych w tym zakresie”.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Edukacji oraz Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Żadna z tych komisji nie wydała opinii negatywnej odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Następnie wobec braku stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 230/2011.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XIX/348/11 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych funkcjonującym nad terenie Miasta Łodzi, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania, której treść stanowi **załącznik nr 30** do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 31**.

Ad pkt 10a – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004-2013 - druk nr 233/2011 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały wraz z autopoprawką zreferowała **dyrektor Biura ds. Inwestycji p. Edyta Masierak**, która powiedziała m.in.: „Obecnie trwa procedura oceny formalnej wniosków o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego oraz zgłaszane uwagi od wnioskodawców, które muszą być uwzględnione w programie rewitalizacji. W związku z tym przygotowany został przedmiotowy projekt uchwały. Pozwoli on trzem projektom, które zgłosiły się do programu o ubieganie się o dofinansowanie. Chodzi o projekt Politechniki Łódzkiej oraz dwóch wspólnot mieszkaniowych. Istnieje konieczność dopasowania zapisów naszego programu z zapisami, złożonymi przez wnioskodawców do Urzędu Marszałkowskiego. W związku z tym, aby ocena formalna mogła przebiegać pozytywnie, podmioty te zgłaszają się do Miasta o aktualizację. Następnie czekają na informację, że została ona dokonana”.

W dalszej kolejności **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że projekt został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego Budownictwa, Urbanistyki i Architektury; Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Gospodarki Mieszkaniowej Komunalnej. Żadna z tych komisji nie wydała opinii negatywnej odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Następnie wobec braku stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska – Kińska** poddała pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie, opisany w druku nr 233/2011 wraz z autopoprawką.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XIX/349/11 w sprawie przyjęcia uproszczonego lokalnego programu rewitalizacji wybranych terenów śródmiejskich oraz pofabrycznych Łodzi na lata 2004-2013, której treść stanowi **załącznik nr 32** do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 33**.

Ad pkt 10b – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Łódzkiemu Ośrodkowi Geodezji - druk nr 239/2011.

Projekt uchwały w imieniu Prezydenta Miasta zreferował **dyrektor Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej p. Janusz Schnersch**, który powiedział: „Projekt uchwały dotyczy nadania statutu Łódzkiemu Ośrodkowi Geodezji. Uchwała polega na zmianie nazwy Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej na nazwę Łódzki Ośrodek Geodezji wraz z dodaniem zadań, które były prowadzone częściowo przez dotychczasowy Wydział Geodezji. Do zadań, które prowadził Miejski Ośrodek Geodezji dołączone zostaną zadania o charakterze wynikającym z Kpa tj. prowadzenie gleboznawczych klasyfikacji

gruntów, rozgraniczanie nieruchomości, podziały oraz numeracja porządkowa. Załącznikiem do projektu uchwały jest statut funkcjonowania Łódzkiego Ośrodka. Zgodnie z wymogami legislacyjnymi statut i cała uchwała będą podlegały publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. Następnie chciałbym wnieść autopoprawkę do § 4 w ust. 1, aby zmienianemu § 2 pkt 2 nadać brzmienie „Z dniem wejścia w życie uchwały” zamiast zapisu „Z dniem 1 października”. W imieniu Pani Prezydent Miasta proszę o przyjęcie niniejszej uchwały”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień**, który powiedział: „Proszę o przyjęcie projektu uchwały i powołanie Łódzkiego Ośrodka Geodezji. Zdecydowanie ułatwi to prowadzenie działań, ponieważ Łódzki Ośrodek Geodezji skoncentruje się na całym obszarze geodezji, a ta część Wydziału Geodezji, która zostanie w Urzędzie Miasta zajmie się wyjaśnianiem skomplikowanych stanów prawnych dotyczących nieruchomości oraz ustanawianiem i obsługą praw do nieruchomości, a także organizacją przetargów i wycen. Uchwała porządkuje i zdecydowanie usprawnia działania. Działania geodezji zostaną skoncentrowane w Łódzkim Ośrodku Geodezji, a nie w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Dotychczasowa nazwa była dość skomplikowana, a dodanie przymiotnika łódzki pozwoli na lepsze rozpoznawanie i kojarzenie Łódzkiego Ośrodka Geodezji na rynku krajowym”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Jakie jest stanowisko Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji w przedmiotowej sprawie? Czy to jest decyzja uzgodniona wspólnie i zaopiniowana przez ten Wydział? Czy Państwo prowadziliście konsultacje i jaki był ich efekt?”.

Dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień powiedział: „Prowadziliśmy konsultacje a ich efekt znajduje się w przedmiotowym projekcie uchwały”.

Radny p. Piotr Bors zapytał: „Rozumiem, że Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji w pełni popiera omawiany projekt?”.

Dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień powiedział: „Nie mogę powiedzieć, że popiera w pełni, natomiast na pewno w zdecydowanej większości”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Chciałam uzupełnić wypowiedź Pana Dyrektora. Po pierwsze, opinia Wydziału nie wydaje się być konieczną. Jest to kwestia tylko i wyłącznie Prezydenta Miasta. Do przygotowania projektu uchwały zostali zaproszeni pracownicy MODGiK, podpisał się pod projektem uchwały dyrektor tej jednostki p. Jan Schnerch za nią odpowiadający. Oczywiście projekt był konsultowany z pracownikami Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji. Pod projektem uchwały podpisał się również Dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień, który nadzoruje cały Departament, czyli zarówno majątek Miasta, geodezję, jak i MODGiK”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Powiedział Pan, że Wydział nie w pełni się zgadza. Czy mógłby Pan powiedzieć jaki jest zakres tej zgodności a jaki niezgodności?”.

Dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień powiedział: „Przedstawiona przed chwilą propozycja jest słuszna. Nigdy nie zdarza się, żeby 100% osób się z czymś zgadzało. Zdecydowana większość popiera przedmiotowy projekt, co zapewni sprawne i racjonalne działanie. Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji do tej pory stanowił zlepek różnorodnych spraw z różnego obszaru. Wyjaśnianie stanów prawnych nieruchomości jest bardzo skomplikowane, czemu chcemy poświęcić dużo czasu”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Powiedział Pan, że projekt był konsultowany z Wydziałem Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji, który częściowo zgadzał się z jego zapisami. Chciałbym otrzymać informację, w której części się nie zgadzał z przedmiotowym projektem?”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak powiedziała: „Opisane w przedmiotowym projekcie uchwały zmiany związane są z reorganizacją trwającą w Urzędzie Miasta Łodzi. Tego rodzaju opinie pracowników nie są opiniami wiążącymi dla Pani Prezydent Miasta, która nie musi konsultować swoich pomysłów reorganizacyjnych z pracownikami. Oczywiście powiadamia związki zawodowe oraz realizuje wszelkie wymogi zapisane w ustawach. Prowadzone były konsultacje i rozmowy. Projekt przygotowywany był wspólnie z pracownikami Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji”.

Radny p. Piotr Bors powiedział: „Zgadzam się tym, że Prezydent Miasta nie musi brać pod uwagę opinii specjalistów. Natomiast przed podjęciem ostatecznej decyzji chciałbym w tym względzie posiadać opinię. Jej brak utrudni mi podjęcie decyzji”.

Radny, p. Maciej Rakowski zaproponował poprawkę, aby zmieniany § 2 ust. 2 otrzymał następujące brzmienie: „Miejski Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łodzi otrzymuje nazwę Łódzki Ośrodek Geodezji”. Przepis ten wejdzie w życie w momencie wejścia w życie całej uchwały. Nie ma zatem sensu dwukrotnego określania momentu wejścia w życie uchwały”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak propozycję zgłoszoną przez przedmówcę przyjęła jako autopoprawkę.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy utworzenie nowej jednostki pociąga za sobą jakieś koszty finansowe?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Departamentu Gospodarowania Majątkiem p. Piotr Stępień**, który poinformował, że wykorzystywane są wszystkie dotychczasowe środki. Celem władz Miasta jest doprowadzenie do oszczędności, czyli redukcji kosztów w dłuższym horyzoncie czasu.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak zapytała:

- czy reorganizacja dotychczasowych wydziałów związanych z ośrodkiem, który zostanie powołany wiąże się ze zwolnieniami pracowników i ewentualnie w jakiej liczbie?

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak odpowiedziała, że w związku ze zmianami reorganizacyjnymi żadne zwolnienia nie będą miały miejsca.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadząca obrady, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Elżbieta Królikowska-Kińska** poinformowała, że projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Statutowej.

Przewodniczący Komisji Statutowej p. Paweł Bliźniuk poinformował, że Komisja omawiała przedmiotowy projekt wydając opinię pozytywną. Jednocześnie Komisja zgłosiła poprawkę polegającą na nadaniu § 4 pkt 2 następującego brzmienia „§ 3 otrzymuje brzmienie: Przedmiot działalności Łódzkiego Ośrodka Geodezji określa statut nadany odrębną uchwałą”.

Wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak propozycję zgłoszoną przez przedmówcę przyjęła jako autopoprawkę.

Wobec braku innych opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Jestem sceptyczny, jeśli chodzi o dokonywanie zmian restrukturyzacyjnych aczkolwiek nie upieram się tak bardzo przy swoim sprzeciwie, ponieważ nie do końca jestem przekonany, czy mam rację. Wychodzę z założenia, iż przy procesie restrukturyzacyjnym Prezydent Miasta odpowiada za kierowaniem urzędem, ponieważ jest to jego kompetencja. Jeżeli mam już zagłosować za reorganizacją, to chciałbym mieć dość klarownie wyłożone argumenty „za” i „przeciw”. Nie otrzymałem ani argumentów „za” ani też „przeciw”. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, dyrektor, który prezentował projekt uchwały nie potrafił przekazać konkretnych informacji o ile zmniejszą się koszty i na czym będzie polegać usprawnienie? Zapewne w sprawie istnieją jakieś zagrożenia, dlatego też nie dziwię się radnemu p. P. Borsowi zadającemu bardzo szczegółowe pytania. Natomiast dziwię się Panu dyrektorowi udzielającemu takich odpowiedzi. Nie byłoby zapewne takiej dyskusji, gdyby nie zbyt lakoniczne i bardzo różne odpowiedzi na pytania. Dla podjęcia ostatecznej decyzji potrzebna byłaby wiedza o tym, jakie są zagrożenia i ryzyka związane ze zmianą. Ja niezbyt rozumiem zamysł organizacyjny. Mam wrażenie, że to, co pozostaje w strukturze Urzędu Miasta z dawnego Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji pozostaje w bardzo szczątkowej strukturze. W samym Urzędzie Miasta de facto nie będzie Wydziału Geodezji, czy też osób zajmujących się sprawami geodezji. Będą oni w zewnętrznej jednostce. Już część zadań z dotychczasowego Wydziału Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji została przesunięta do nowego Wydziału a obecnie do dawnego MODGiK. Nie jestem do końca przekonany, czy proponowana zmiana usprawni pracę Urzędu Miasta, czy też przyniesie oszczędności? Niezależnie od powyższego miałbym na przyszłość prośbę, aby przedstawiając projekty uchwał przedstawiana była pełna informacja na dany temat i konsekwencji w prezentowanych stanowiskach”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić uwagę na statut Ośrodka. „Wyprowadzamy” z Urzędu Miasta strukturę organizacyjną do jednostki organizacyjnej, czyli tworzymy nowy szczebel poza Urzędem Miasta tj. samodzielną jednostkę, która będzie „rządziła się” nowymi prawami mając kompetencje, które przekaze Rada Miejska. Kiedyś powołany został Zarząd Dróg i Transportu po, aby było lepiej. Natomiast nie wiem, czy jest lepiej? Wydaje mi się, że jest gorzej. Nasuwa mi się pytanie, po co tworzymy jednostkę organizacyjną, która będzie rządziła się własnymi prawami i nadzorowana będzie wyłącznie przez Prezydenta Miasta dając kompetencje, których po podjęciu uchwały Rada Miejska nie będzie mogła egzekwować. Sądzę, że przedmiotowy

projekt uchwały zostanie najprawdopodobniej przegłosowany. Ja jednak posiadam dużo wątpliwości, co do zakresu zadań przyznanych nowej jednostce organizacyjnej oraz jej umiejscowienia poza strukturą organizacyjną Urzędu Miasta. Natomiast jeżeli chodzi o merytoryczną stronę, to uważam, że dużym błędem jest komasacja dużej ilości uprawnień w jednej jednostce organizacyjnej. Uważam, że jedynie po dokonanych zmianach organizacyjnych będzie można podać, że zmniejszyło się zatrudnienie w Urzędzie Miasta Łodzi. Czy o to w tej sprawie chodzi? Ja nie poprę przedmiotowego projektu uchwały. Chciałem również przypomnieć, że wielokrotnie apelowałem do Państwa Radnych o pewne działania przypominając, że tyle możemy dokonać na ile mamy wpływ”.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Łódzki Ośrodek Geodezyjny łączy wiele dotychczas wykonywanych działań. Mam obawy czy sprostą temu w sposób właściwy np. prowadzenie przez Oddział Geodezji zagadnień wymagających ścisłej konsultacji z Biurem Prawnym Urzędu Miasta Łodzi. Zmieniona struktura utrudni dostęp do takiej obsługi prawnej. Podziały nieruchomości są ściśle związane z ustalaniem opłat adiacenckich. Dlatego też rozdzielanie tych zadań spowoduje wydłużenie postępowania i zagrazi dotrzymaniu terminów do ustalenia opłat. Dotychczas sprawy te były dobrze oceniane, jako zadania wykonywane odpowiedzialnie w dotychczasowych strukturach. Nie została też rozwiązana sprawa zleceń i wycen nieruchomości dla potrzeb ustalenia opłat adiacenckich. W nowej strukturze będzie zatem zakłócony przepływ operatów szacunkowych od oddziału zamawiającego do komórki naliczającej opłatę. Wydawanie w tym kontekście decyzji o podziale nieruchomości wymaga ścisłej współpracy z Wydziałem Urbanistyki i Architektury UMŁ. Zatwierdzanie podziału poprzedzone jest wydaniem postanowienia opiniującego zgodność podziału z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Wymaga to częstych spotkań i narad w celu ustalenia jednolitego stanowiska. Czy w nowej strukturze będzie to możliwe? Budzi to wątpliwości. Ponadto Oddział Geodezji prowadzi postępowania administracyjne w zakresie ochrony gruntów rolnych i rekultywacji gruntów. W podziale kompetencji te zadania zostały pominięte. Ścisła współpraca między oddziałami w Wydziale Geodezji oraz z innymi wydziałami np. Wydziałem Majątku Miasta; Wydziałem Skarbu Państwa. Wydziały korzystają bezpośrednio z prowadzonej przez Oddział Geodezji dokumentacji. Jak to będzie w nowej strukturze trudno powiedzieć? Rozrost kompetencji Ośrodka tzn. skupienie różnych zadań może budzić wątpliwości, czy rzeczywiście takie rozwiązanie jest słuszne a zadania będą wykonywane z równą skutecznością, jak dotychczas”.

Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak wyraziła wątpliwości, czy w momencie, kiedy zostanie zmieniony status jednostki Urząd Miasta Łodzi będzie musiał płacić tej jednostce za zadania dotychczas wykonywane na rzecz Urzędu bezpłatnie.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, jej podsumowania w imieniu Prezydenta Miasta dokonał **dyrektor Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej p. Jan Schnersch**, który powiedział m.in.: „Do zadań Ośrodka dojdą zadania, które dotychczas wykonywane były przez Wydział Geodezji. Celem reorganizacji jest koncentracja zadań jednotematycznych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Urzędu Miasta. Miejski Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej wykonywał dotychczas zadania, jako jednostka, realizując wszystkie zadania w imieniu Miasta. Czy sprawa jest prowadzona w strukturze Urzędu Miasta, czy poza strukturą Urzędu nie ma znaczenia. Dotychczasowe zadania Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej były w większości zadaniami geodezyjnymi. Zadań, które dotychczas wykonywał Ośrodek było łącznie na około 130 etatów i związane były z ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz z prowadzeniem katastru i mapą numeryczną. Dodatkowo Miejski Ośrodek

Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej prowadził w imieniu Miasta portal z bazami nieruchomości i całością spraw związanych z prezentacją danych geodezyjnych w postaci portali mapowych i podportali. W wyniku reorganizacji, której pierwszy etap zaistniał 16 sierpnia br. była pewna część koncentracji zadań, w której powstał między innymi Wydział Skarbu Państwa. Natomiast druga część ma polegać na dalszej koncentracji poszczególnych zadań. W wyniku reorganizacji planowana jest koncentracja zadań mieszkaniowych tj. sprzedaż, opracowywanie projektów, nadzór nad najmami. Chciałbym zapewnić, że nie będzie żadnych problemów, jeśli chodzi o prowadzenie tych samych zadań poza strukturą jednostki. Te same zadania kadrowo mogą być prowadzone w Urzędzie Miasta, jak i na zewnątrz. Zakres zadań jednostki zmieniającej nazwę to podziały, nazewnictwo oraz nadawanie punktów adresowych, klasyfikacja gleboznawcza gruntów, ochrona środowiska. Jest to część zadań wykonywanych przez Wydział Geodezji, ponieważ pozostała część merytoryczna była prowadzona przez Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Czyli jest to przeniesienie zadań na zewnątrz z uprawnieniami administracyjnymi. Zostaną dalej prowadzone i tak, jak Pan Dyrektor Departamentu powiedział. Jest to tylko przeniesienie zadań na zewnątrz z uprawnieniami administracyjnymi. MODGiK ma obsługę prawną równorzędną z obsługą prawną Urzędu. Nie mogę z tej trybuny zagwarantować, że sobie ze wszystkim poradzę, ale jest to zakres zadań niezbyt duży w stosunku do dotychczasowej ilości zadań. Przeniesienie etatowe to około 25 etatów w stosunku do około 135 istniejących. Jednostka po reorganizacji będzie liczyła około 150 osób. Wydział, który ma zostać jest zdecydowanie dalej Wydziałem większościowym ilościowo. W tej chwili Wydział liczy po reorganizacji około 90 osób, a w wyniku obecnej reorganizacji liczyć będzie około 65 osób. Są to nie do końca sprawdzone przez mnie dane, ponieważ jest tu szereg osób w ramach prac interwencyjnych. Wydaje się, że obawy Państwa dot. problemów prawno-organizacyjnych nie powinny mieć miejsca. Koncentracja zadań również ma na celu przyjazność dla interesanta, który nie będzie szukał tematów, które są tematami podobnymi po wszystkich strukturach Urzędu. Mamy się postarać o załatwienie danego tematu w jednym miejscu”.

Wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w **druku nr 239/2011**.

Przy 13 głosach „za”, 8 głosach „przeciw” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/350/11 uchwałę w sprawie nadania statutu Łódzkiemu Ośrodkowi Geodezji, której treść stanowi **załącznik nr 34** do protokołu. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Ad pkt 10c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok - druk nr 240/2011 wraz z autopoprawką.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc: „Projekt uchwały ma 1 autopoprawkę. W części podstawowej są następujące zmiany. Pierwsza grupa dot. zwiększenia strony dochodowej i wydatkowej. W § 1 i § 2 mamy zmiany w planie dochodów i wydatków dot. planów jednostek podległych MOPS. Dochody i wydatki zwiększają się o 141 776 zł z tytułu wzrostu odpłatności za usługi

związane ze wzrostem dziennej stawki żywieniowej. Dot. to domów dziennego pobytu i środki te przeznaczone są na wydatki związane z realizacją tych zadań. Druga grupa zmian to § 3 i § 4. Również zwiększa się dochody i wydatki. Dochody o 1 950 000 zł. Jest to uzupełnienie kwoty z tytułu ponadplanowych dochodów z dywidend. Dywidenda dot. MPO Sp. z o.o. Dodatkowe ponadplanowe dochody z tego tytułu były w wysokości 2 500 000 zł. Na ostatniej sesji było rozdysponowane 550 000 zł. Teraz jest propozycja rozdysponowania pozostałych środków. Środki te będą przeznaczone na 3 grupy wydatków. 1. W Wydziale Obsługi Administracyjnej 6292 zł na wydatki związane z realizacją projektu unijnego: „Szansa wsparcie osób niepełnosprawnych na lokalnym rynku pracy” 2. Zwiększenie o 1 000 000 zł wydatków dla jednostek podległych Wydziałowi Edukacji. Środki są niezbędne na dotacje dla placówek niepublicznych i publicznych prowadzonych przez inne osoby fizyczne bądź prawne. Pozwoli to na płynną realizację i przekazywanie dotacji dla tych placówek do końca października br. 3. MOPS otrzymałby kwotę 943 708 zł. Są to środki, które są niezbędne na uzupełnienie planów dla placówek opiekuńczo-wychowawczych i publicznych domów pomocy społecznej przede wszystkim na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, wynagrodzenia nauczycieli związane z podwyżkami od 1 września, którzy są zatrudnieni w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz na zabezpieczenie wydatków na zimę związanych z zakupem opału, czy energii. Kolejna sprawa to § 5. Są w nim zawarte przesunięcia urealnijające plany w części dot. MOPS oraz Wydziału Edukacji. Jeżeli chodzi o MOPS jest to kwota przesunąć na łączną sumę 17 431 zł, a Wydział Edukacji przesunięcie na kwotę 34 016 zł. Autopoprawka zawiera 3 zmiany. Pierwsza dot. przesunięcia 200 000 zł na zakupy sprzętu i aparatury medycznej dla III Szpitala Miejskiego im. Jonschera. Związane jest to z koniecznością doposażenia szpitala w sprzęt. Źródłem pokrycia jest rezerwa na wydatki związane z poprawą bazy technicznej placówek ochrony zdrowia. Druga sprawa to przesunięcie 300 000 zł dla Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodów nieoznakowanych dla Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Jest to zakup 10 samochodów. Jest to dofinansowanie realizacji tego zakupu. Środki w podobnej wysokości przeznaczy Komenda Miejska Policji. Źródłem pokrycia tego wydatku jest rezerwa celowa na realizację zadań majątkowych z zakresu zarządzania kryzysowego. Trzecia zmiana dot. przesunąć, które mają zabezpieczyć środki na udzielenie pożyczki dla Szpitala Miejskiego im. Jordana. Jest to kwota 1 500 000 zł. Źródłem sfinansowania tej pożyczki jest zmniejszenie wydatków w części dot. rezerwy celowej na wydatki związane z poprawą bazy technicznej placówek ochrony zdrowia 709 000 zł oraz wolne środki w wysokości 791 000 zł. Zmiana ta pociąga za sobą zmiany w części dot. przychodów i rozchodów Miasta oraz jeżeli chodzi o wysokość deficytu, gdyż w tym momencie deficyt zmniejsza się o 709 000 zł. Pomoże to szpitalowi w odzyskaniu płynności i przystąpieniu do kontraktacji usług”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Mamy tutaj 900 000 zł, które są przenoszone z programu „Zielone podwórko” na program „100 kamienic”. Nie będzie tego pierwszego programu?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc: „To nie ten projekt. Ten był rozpatrywany na ostatniej sesji”.

Wobec braku dalszych pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komisji Edukacji. Żadna z Komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 240/2011 wraz z autoprawką.

Przy 22 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/351/11 w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok, która stanowi załącznik nr 36 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 37.

Ad pkt 10d - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia na obszarze miasta Łodzi odrębnych obwodów głosowania w zespołach domów studenckich dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2011 r. - druk nr 241/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Organizacyjnego p. Witold Fontner** mówiąc: „Kodeks wyborczy przewiduje możliwość utworzenia odrębnych obwodów głosowania w domach studenckich lub zespołach domów studenckich. Obwody te tworzy Rada Miejska na wniosek Prezydenta Miasta zgłoszony po uzyskaniu zgody rektora uczelni. Prezydent Miasta wystąpiła do rektorów uczelni prowadzących domy akademickie na terenie Miasta. W wyniku udzielonych odpowiedzi przedkładany jest przedmiotowy projekt uchwały przewidujący utworzenie 2 odrębnych obwodów głosowania w zespołach domów studenckich”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Statutowej. Komisja nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 241/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/352/11 w sprawie utworzenia na obszarze miasta Łodzi odrębnych obwodów głosowania w zespołach domów studenckich dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

zarządzonych na dzień 9 października 2011 r., która stanowi **załącznik nr 38** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 39**.

Ad pkt 10e - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 rok dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – druk nr 243/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Projekt uchwały jest konsekwencją dokonanych przez Radę Miejską zmian w budżecie Miasta na poprzedniej sesji. W wyniku przesunięć na rzecz Teatru Muzycznego, Biblioteki Śródmiejskiego Forum Kultury trzeba podwyższyć budżety tych jednostek”.

Wobec braku pytań **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Kultury.

Przewodnicząca Komisji Kultury p. Karolina Kępka powiedziała: „Komisja nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały, ponieważ wpłynął w dniu wczorajszym”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej.**

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Dlaczego Muzeum Kinematografii wyróżnia się wśród innych muzeów najmniejszą dotacją, mimo, że znajduje się w obiekcie zabytkowym, który wymaga znacznych nakładów finansowych w celu konserwacji, utrzymania właściwego stanu? Jest to instytucja, która prowadzi prężną działalność artystyczną, upowszechnieniową, a także dokumentującą dorobek Łodzi filmowej. W roku jubileuszu Muzeum ta dotacja powinna być większa. Wiem, że były zmiany w budżecie dot. Muzeum i jest większa niż była w zeszłym roku, niemniej jak na jubileusz jest to dość skromna dotacja. Apelowalabym do Pani Prezydent, aby ta dotacja nie wyróżniała się najniższą wartością”.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski powiedział: „Mogę się tylko zgodzić. W ramach możliwości przesunęliśmy te 25 000 zł w związku z jubileuszem 25-lecia. Mogę zapewnić, że w kolejnym roku też próbujemy podnieść dotacje dla Muzeum Kinematografii podnieść bardziej niż, by to wynikało ze współczynnika przy projektowaniu budżetu. Mam nadzieję, że będzie Pani bardziej usatysfakcjonowana niż teraz”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 243/2011.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XIX/353/11** w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 rok dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem

jest Miasto Łódź, która stanowi załącznik nr 40 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 41.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad w punktach 10g i 10h projektów uchwał 244/2011w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2011 rok i 245/2011 zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia WPF.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny, aby wprowadzić do porządku obrad w punkcie 10g projekt uchwały opisany w druku 244/2011.

Przy 17 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny, aby wprowadzić do porządku obrad w punkcie 10h projekt uchwały opisany w druku 245/2011.

Przy 18 głosach „za”, 8 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosach „wstrzymującym się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Ad pkt 10f - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” - druk nr 242/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Projekt uchwały w sprawie połączenia obu jednostek został przyjęty 7 lipca br. Jednak organ nadzoru zakwestionował tryb wejścia w życie uchwały, uznając, że powinna być ona ogłoszona w Dzienniku Urzędowym i 14 dni od ogłoszenia dopiero może wejść w życie. Nastąpiła więc konieczność zmiany uchwały. Zapisy zostały ustalone z organem nadzoru. Wiąże się to automatycznie z przesunięciem terminu połączenia jednostek na dzień 1 grudnia br. i sporządzenia inwentaryzacji oraz przekazanie ksiąg rachunkowych z dniem 30 listopada br. Biorąc pod uwagę, że w tej chwili są ogłaszane akty z lipca termin 1 grudnia jest najbardziej bezpieczny”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy w związku połączeniem jednostek będą zwalniani pracownicy i w jakiej ilości?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Będą się kończyły zawarte umowy terminowe i to będzie ograniczenie, które przewidujemy. Będą też odejścia na emeryturę. W trakcie reorganizacji może nastąpić sytuacja taka, gdzie powielają się stanowiska i trzeba będzie podjąć decyzję kadrową”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy zmiany kadrowe nie będą miały negatywnego wpływu na działalność nowej jednostki?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Intencją połączenia jest nie osłabianie funkcjonowania jednostki tylko poprawa jej funkcjonowania, czyli efektywność i atrakcyjność dla mieszkańców. To są główne cele oraz zarządzanie centralne obiektami sportowymi”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czyli możemy się spodziewać lepszej skuteczności wykonywania zadań?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Taka była intencja zmian”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Może podać Pani nazwiska osób, które spowodowały, że organ nadzoru zareagował na nieprawidłowości zawarte w poprzedniej uchwale?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Radcowie prawni, kierownik komórki organizacyjnej, ja, wiceprezydent resortowy i Prezydent Miasta. To nie jest tak, że było to niezgodne z prawem, ponieważ dwa identyczne akty przyjęte przez Radę Miejską nie zostały zakwestionowane przez Wojewodę. Były to akty o przekształceniu MOSiR-u z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową i wcześniej uchwała o utworzeniu jednostki budżetowej pod nazwą Centrum Sportu i Rekreacji”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czytałem rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody. Chyba nie sugeruje Pani, że nadzór zrobił to niezgodnie z prawem, tylko miał jakieś merytoryczne wątpliwości, czy też celowościowe?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Nadzór uznał, że połączenie jednostek jest aktem prawa miejscowego i powinien wejść w życie po upływie 14 dni od opublikowania w Dzienniku Urzędowym Woj. Łódzkiego”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „I Pani się zgadza z tą interpretacją?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Trudno mi z nią dyskutować”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Dlaczego wcześniej nie było to zrobione i Rada Miejska została narażona na to, że zapadły rozstrzygnięcia nadzorcze?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Sportu p. Luiza Staszczak-Gąsiorek** mówiąc: „Poproszę o odpowiedź Biuro Prawne, ponieważ Biuro opiniowało projekt uchwały”.

Radca Prawny Biura Prawnego p. Aleksandra Gaj powiedziała: „Między innymi ja byłam osobą, która opiniowała projekt uchwały. Organ nadzoru nie uznał wcześniejszych aktów prawnych w podobnych sprawach wymienionych już przez Panią dyrektora, za akty prawa miejscowego. Ostatnio sądy zmieniły linię orzeczniczą. Idzie ona w tym kierunku, aby rozszerzając przyjmować wykładnię pojęcia aktu prawa miejscowego. Zdaniem Biura Prawnego istniały podstawy do tego, aby kwestionować na drodze sądowej rozstrzygnięcie Wojewody. Jednakże konieczność podjęcia czynności związanych z połączeniem tych jednostek spowodowało przygotowanie kolejnego projektu uchwały. Procedowanie sprawy przed sądem wydłużyłoby ten proces”.

Radna p. Wiesława Zewald zapytała: „To ja nie rozumiem odpowiedzi radcy prawnego. Sądy orzekają w taki sposób, że jednak Państwa decyzja i racja była przed podjęciem tej uchwały, czy nie?”.

Radca Prawny Biura Prawnego p. Aleksandra Gaj powiedziała: „To są orzeczenia, które pojawiają się „na gorąco”. Są podejmowane w różnych stanach faktycznych. Najwięcej orzeczeń jest związanych z uchwałami dot. szkół. Naszym zdaniem materia, która była regulowana uchwałą patrząc przez perspektywę uchwał podejmowanych wcześniej dot. tych jednostek, nie była materia, która powinna być przyjmowana jako akt prawa miejscowego. Wcześniejsze uchwały nie zostały zakwestionowane. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak do tego podszedłby sąd. Mogłby uznać stanowisko zarówno organu nadzoru, jak i Rady. Patrząc na orzeczenia istnieje tendencja do rozszerzającej wykładni pojęcia aktu prawa miejscowego”.

Wobec braku dalszych pytań **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Sportu i Rekreacji oraz Komisji Statutowej. Żadna z ww. komisji nie wydała opinii negatywnej, ani nie wniosła żadnej uwagi do projektu uchwały.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek ponownie zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad w punktach 10g i 10h projektów uchwał 244/2011 w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2011 rok i 245/2011 zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia WPF.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał: „Jakie nowe okoliczności się pojawiły, aby powtórzyć głosowanie, które było głosowaniem rozstrzygającym 10 minut temu?”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Moi pracownicy pracowali do ostatniej chwili nad tymi projektami uchwał. Jeżeli projekty nie zostaną wprowadzone, to 10 000 000 zł, które udało nam się oszczędzić dzięki przetargom na dokumentację, nie zmieniając rzeczowego zakresu prac, nie będzie mogło być wydane na modernizację dróg w tym roku, ponieważ nie pozwolą na to warunki atmosferyczne”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Przykro mi Panie Prezydencie, ale albo za długo pracownicy pracowali, albo za późno wpłynął wniosek. Formalnie głosowanie odbyło się już prawidłowo i nie mam podstaw do poddania pod ponowne głosowanie”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Nie widzę podstaw do kwestionowania porządku. Jeżeli Pan Przewodniczący życzy sobie, aby znalazła się podstawa formalna do ponownego głosowania, to ja mogę zgłosić wniosek i przedstawić inne uzasadnienie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Głosowanie odbyło się legalnie. Wypadałoby przeczytać chociaż te projekty uchwał”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Zgłaszam wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 10g projektu uchwały opisanego w druku 244/2011 oraz w punkcie 10h projektu uchwały opisanego w druku 245/2011. Uzasadniam to w ten sposób, że jeżeli będą Panowie w ten sposób dalej wstrzymywać decyzje, to Miasto utraci 10 000 000 zł na remonty dróg. Uważam, że jako odpowiedzialni radni nie powinniśmy pozwalać na to, aby utracić takie pieniądze”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział: „Popieram wniosek radnego p. M. Walaska. Jest to nadzwyczajny interes Miasta i wszyscy radni powinni poczuć się w obowiązku zadbać o ten interes. Prezydent daje wyraz dbałości o interes Miasta”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Chcę zwrócić uwagę, bo jestem przeciwko temu wnioskowi, bo on jest nieformalny. Odbyło się głosowanie zgodnie z wszystkimi zasadami, wniosek został rozstrzygnięty. Nie możemy głosować cały czas, dopóki się nie przegłosuje. To jest wbrew logice i demokracji. Zgłaszam kontrwniosek, że nie wolno tego wprowadzać jeszcze raz tego samego, co jest już rozstrzygnięte”.

Radny p. Jarosław Tumilowicz powiedział: „Jestem za tym, aby głosować, ponieważ sprawą nadrzędną jest dobro mieszkańców naszego Miasta, których reprezentujemy”.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny, aby wprowadzić do porządku obrad w punkcie 10g projekt uchwały opisany w druku 244/2011.

Przy 15 głosach „za”, 7 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie wniosek formalny, aby wprowadzić do porządku obrad w punkcie 10h projekt uchwały opisany w druku 245/2011.

Przy 15 głosach „za”, 6 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska nie przyjęła powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

W dalszej kolejności wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 242/2011.

Przy 19 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XIX/354/11 zmieniającą uchwałę w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi”, która stanowi załącznik nr 46 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 47.

Ad pkt 11 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej stanowi załącznik nr 48 do protokołu, a sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Ad pkt 12 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Następnie prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak ogłosił 10 sekundową przerwę obiadową.

Po przerwie obrady wznowił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Ad pkt 3 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi „radny, który uzna odpowiedź na swoją interpelację za niewystarczającą, może zażądać dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji. Dyskusja odbywa się bezpośrednio po informacji Prezydenta o odpowiedziach na złożone interpelacje”.

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu.

Ad pkt 4 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Kazimierz Kluska skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania jedną interpelację dotyczącą zmiany pierwszeństwa przejazdu w rejonie skrzyżowania ul. Bartoka z ul. Alberta Chmielowskiego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 52** do protokołu.

Radny p. Witold Rosset skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania jedną interpelację dotyczącą oświetlenia łódzkich ulic. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 53** do protokołu.

Ad pkt 13 - Zapytania i wolne wnioski.

Radny p. Jan Mędrzak powiedział: „Mam prośbę o materiały od Prezydenta Miasta, które mieliśmy obiecać dot. spraw mieszkaniowych konieczne na posiedzenie Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Proszę zwrócić na to uwagę Panie Prezydencie, że jeżeli umawiamy się z Wydziałem Budynków i Lokali, że coś otrzymamy to, żeby dotrzymywać słowa, bo radni przyszli, aby rozstrzygnąć wnioski mieszkaniowe”.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek powiedział: „Przepraszam za tę sytuację i postaram się znaleźć przyczynę”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Chciałbym wyrazić przekonanie, że Rada będzie poważnie traktowana przez organy wykonawcze i materiały, którymi mamy się zajmować będziemy otrzymywać z odpowiednim wyprzedzeniem”.

Ad pkt 14 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** zamknął XIX sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 14,05.